Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Nowiny Rzeszowskie

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok IV Nr 92 (891) Rzeszów, czwartek 17 kwietnia 1952 r. Wyd. A Cena 15 gr

Wymiana towarowa między ZSRR a Chinami

MOSKWA. (PAP). W wyniku rozmów przeprowadzonych w Moskwie, podpisano tutaj protokół o wymianie towarowej na rok 1952 między ZSRR a Chińską Republiką Ludową. Obie strony postanowiły znacznie zwiększyć obroty towarowe w porównaniu z rokiem ub.

Jednocześnie podpisany został protokół o dostawach radzieckich dla Chińskiej Republiki Ludowej w ramach kredytu udzielonego Chinom na mocy układu z dnia 14 lutego 1950 r.

Załogi zakładów produkcyjnych meldują
o wykonaniu zobowiązań i donoszą
o zaciągnięciu wart na cześć Towarzysza Bieruta

WARSZAWA. (PAP). W przededniu wielkiego święta narodu — 60 rocznicy urodzin przewodniczącego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Prezydenta RP Bolesława Bieruta kopalnie, huty, stocznie, fabryki gromady, PGR-y, POM-y przybierają odświętny wygląd, robotnicy, którzy w dniach czynu i obecnie podczas wart na cześć Prezydenta Bieruta odnoszą poważne sukcesy produkcyjne zatknęli na swych maszynach czerwone proporczyki.

Na szybach kopalń i w halach fabrycznych widnieją portrety Prezydenta.

Cały kraj żyje hasłem wart na cześć Prezydenta Bieruta. W dniu urodzin Prezydenta zameldujemy o rekordowych wynikach naszej pracy — tak postanawiają robotnicy, chłopi, pracownicy techniczni, naukowcy i młodzież.

*

ŁÓDŹ. O pełnym zrealizowaniu zobowiązań na cześć Prezydenta Bieruta i święta 1 Maja zameldowały już załogi 12 zakładów włókienniczych w Łodzi i woj. łódzkim.

Największy sukces odniosła załoga ZPB im. Dzierżyńskiego, która dała w czynie dodatkową produkcję wartości 2,808 tys. zł, tj dwa razy więcej niż się zobowiązała.

*

WROCŁAW. Robotnicy budowlani zatrudnieni przy budowie domów, przeznaczonych dla robotników fabryki „Archimedes" zameldowali o przedterminowej realizacji swych zobowiązań.

Oddali oni już przedterminowo do użytku pracowników tej fabryki 23 izby mieszkalne.

*

RZESZÓW. Pracownicy zespołu ekspedycji towarowej dla uczczenia 60 lecia urodzin Prezydenta RP podjęli dodatkowe zobowiązania, dotyczące załadowania, wyładowania i przeładowania 70 ton przesyłek drobnych. Aby przyspieszyć i usprawnić wykonanie tych zobowiązań, zaciągnęli oni warty na cześć Prezydenta Bieruta. Warty te pełnią z honorem, o czym świadczy wymownie około 90 proc. zrealizowanych przez nich do dnia 16 bm. zobowiązań.

*

Przetokowi wagonów, pracujący na węźle w Staroniwie: Franciszek Chmiel, Zygmunt Bojda, Józef Opaliński, Władysław Sidor i inni zaciągnęli warty na cześć swego Prezydenta. Podjęli oni dodatkowe zobowiązania długofalowe, postanawiając bezawaryjnie przetoczyć 60 tys. wagonów do dnia 1 czerwca.

*

KATOWICE. Inicjatorzy nowej formy współzawodnictwa wśród drużyn kolejowych, kolejarze węzła tarnogórskiego, podejmując warty na cześć Pierwszego Obywatela Polski Ludowej postanowili wysyłać codziennie dodatkowo jeden pociąg o wysokiej jakości za tzw. „listem gwarancyjnym".

Z gorącym entuzjazmem zaciągają warty produkcyjne górnicy kopalń śląskich. Walczą oni o dodatkowe tony węgla i przedterminową realizację zadań wydobywczych.

Załoga kopalni „Szombierki" zobowiązanie swoje — wydobycia 10.573 ton węgla ponad nadwyżkę uzyskaną w lutym br. wykonała na 20 dni przed terminem i do dnia 15 kwietnia osiągnęła już nadwyżkę w wysokości 3.000 ton. Górnicy tej kopalni zaciągnęli obecnie warty na cześć Towarzysza Bieruta.

Listy młodzieży szkolnej z Ropczyc do Prezydenta Bieruta

Drogi Obywatelu Prezydencie

Z okazji zbliżającej się 60 rocznicy Twoich urodzin my, uczennice i uczniowie Państwowej Szkoły Ogólnokształcącej st. lic. w Ropczycach składamy Ci najserdeczniejsze życzenia długich lat zdrowia, pomyślności w dalszej pracy dla dobra naszej Ojczyzny.

Wiemy, że Twej niestrudzonej walce i pracy zawdzięczamy wyzwolenie społeczne i polityczne naszego kraju. Wiemy, że dalej prowadzić nas będziesz do jasnej i świetlanej przyszłości. Ty jesteś twórcą projektu nowej Konstytucji, która umacnia prawa młodzieży polskiej oraz zapewnia szczególną opiekę naszej inteligencji twórczej, pracownikom nauki, literatury, oświaty i sztuki. Dzięki Twojej trosce, nasze warunki nauki oraz pracy ulegają systematycznej poprawie. Otaczamy Cię więc Towarzyszu Prezydencie czcią i miłością i kochamy Cię z głębi naszych serc.

Chcąc uczcić rocznicę Twych urodzin podejmujemy zobowiązania, które będą naszym wkładem w realizację wielkiego planu.

Młodzież naszej klasy zgłosiła się do letniego turnusu ochotniczych brygad „SP", gdzie przez wzorowe i ofiarne wykonywanie swych zadań i prac w brygadach „SP", da swą cegiełkę w budowę naszej Ojczyzny.

Zobowiązujemy się także podnieść do wzorowego poziomu ogródek miczurinowski, gdzie prowadzić będziemy krzyżówki międzygatunkowe i odmianowe różnych roślin a na poletkach doświadczalnych będziemy starać się pokazać i udowodnić rolnikom, jakie korzyści przynosi nam stosowanie radzieckiej techniki rolnej.

W zamach samokształcenia zobowiązujemy się podnieść nasz poziom ideologiczny przez kolektywne studiowanie dzieł Lenina i Stalina, a w szczególności historię WKP(b).

Wierzymy, że ten nasz wspólny wysiłek, będzie dla Ciebie kochany Prezydencie, miłym podarunkiem urodzinowym.

Uczniowie klasy X a Państw. Lic. Ogóln. st. lic. w Ropczycach

*

Ukochany nasz Obywatelu Prezydencie!

Z radością witam 60 rocznicę Twoich urodzin. Z okazji tej chcę podzielić się z Tobą swoimi wspomnieniami.

Jestem dzieckiem ze wsi, leżącej w województwie rzeszowskim, która ucierpiała bardzo wskutek działań wojennych. Byłam jeszcze wtedy dzieckiem, gdy pożoga wojenna szalała na naszych terenach, gdy faszyści hitlerowscy zamordowali mi ojca.

Pozostała z nami, z pięciorgiem małych dzieci matka i w pocie czoła musiała pracować na nasze utrzymanie. Było jej bardzo ciężko. Dopiero rok 1945, rok pamiętny w moim życiu zmienił warunki naszego bytowania.

Już mała Konstytucja Polski Ludowej ogłoszona w 1947 roku dała mi prawo uczęszczania do szkoły. Jeszcze w szkole podstawowej ukochałam naukę. Później zapisałam się do Państwowej Szkoły Ogólnokształcącej st. lic. w Ropczycach, do której obecnie uczęszczam — To Ciebie to, kochany Prezydencie, jako kierownikowi przodującej siły naszego narodu, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej za wdzięczam to, że mogę się uczyć, że mogę być pełnowartościową obywatelką Polski Ludowej.

Zdaję sobie sprawę, że realizacja planu 6-letniego wymaga ogólnej mobilizacji rąk do pracy i dlatego zobowiązuję się podnieść dotychczasowe wyniki nauki i włączyć się do realizacji zobowiązań, jakie podjęła moja klasa na terenie szkoły.

W przededniu Twoich urodzin ślę Ci gorące życzenia wielu lat życia i owocnej pracy w budowie nowej Polski.

Maria Żołna
uczennica klasy VIII a

Zjazd byłych więźniów Buchenwaldu

BERLIN. (PAP). Agencja ADN donosi z Weimaru, że zakończył się tam międzynarodowy zjazd byłych więźniów hitlerowskiego obozu koncentracyjnego Buchenwald. Uczestnicy zjazdu, w liczbie przeszło 300 delegatów ze wszystkich niemal krajów Europy, uchwalili jednomyślnie odezwę, w której ponawiają ślubowanie złożone w dniu 13 kwietnia 1945 r., tuż po wyzwoleniu, że walczyć będą niezmordowanie o pokój światowy i o wolność. Przypominając męczeńską śmierć milionów ofiar hitlerowskich obozów koncentracyjnych, delegaci wzywają do zawarcia traktatu pokojowego z demokratycznymi, miłującymi pokój i niezawisłymi Niemcami, w myśl propozycji rządu radzieckiego.

Wzrost dochodu narodowego w krajach demokracji ludowej

MOSKWA. (PAP). W artykule wstępnym pt. „Wzrost dochodu narodowego w krajach demokracji ludowej" dziennik „Prawda" stwierdza, że nowy ustrój społeczny i państwowy w krajach demokracji ludowej stworzył sprzyjające warunki dla rozwoju sił produkcyjnych oraz dla planowego rozwoju gospodarki narodowej.

Pod kierownictwem partii komunistycznych i robotniczych — pisze m. inn. dziennik — masy pracujące krajów demokracji ludowej rozwijają przemysł i rolnictwo, zapewniając tym samym systematyczny wzrost dochodu narodowego. Nowy ustrój społeczny wyzwolił potężne źródła wzrostu dochodu narodowego. Masy pracujące krajów demokracji ludowej będące pełnoprawnymi gospodarzami w swych krajach nieustannie podnoszą wydajność pracy. W krajach tych zlikwidowano bezrobocie — ten okrutny bicz klasy robotniczej w państwach kapitalistycznych. Gospodarka planowa umożliwia oszczędne i racjonalne zużytkowanie zasobów materialnych w interesie całego narodu. Cechą charakterystyczną gospodarczego rozwoju krajów demokracji ludowej jest realizacja planów uprzemysłowienia jako jedynej, słusznej drogi budowy nowego życia.

Masy pracujące krajów demokracji ludowej — stwierdza w zakończeniu „Prawda" — nie poprzestają na osiągniętych sukcesach. Kroczą one niezłomnie naprzód przezwyciężając trudności na swej drodze, wzmagając czujność w walce przeciwko knowaniom reakcji imperialistycznej.

Kampania siewów objęła cały kraj

WARSZAWA. (PAP). Trwająca od kilku dni dobra pogoda sprzyja szybkiemu rozwijaniu prac wiosennych. Jak wynika z meldunków, kampania siewna w całym kraju jest już w pełni, nawet w województwach północno-wschodnich trwają już siewy.

Zbliżający się dzień 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta mobilizuje indywidualnych gospodarzy, członków spółdzielni produkcyjnych, załogi PGR oraz załogi państwowych i spółdzielczych ośrodków maszynowych do przyspieszenia tempa prac w celu jak najszybszego wykonania podjętych zobowiązań.

Naród koreański obchodził uroczyście 40-lecie urodzin Kim Ir-sena

PHENIAN. (PAP). W związku z 40 rocznicą urodzin wodza narodu koreańskiego — Kim Ir-sena. Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Narodowego Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej powzięło uchwałę o wmurowaniu tablic pamiątkowych we wsi Mangindu, na domie, w którym urodził się i spędził lata młodzieńcze Kim Ir-sen oraz w miejscowości Boczonbo, gdzie Kim Ir-sen kierował akcją przeciwko imperialistom japońskim.

Rada Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej ufundowała stypendia im. Kim. Ir-sena dla słuchaczy wyższych uczelni.

W zakładach przemysłowych, w szkołach, w jednostkach Koreańskiej Armii Ludowej odbywają się uroczyste akademie.

Artyści i nauczyciele dziękują Generalissimusowi Stalinowi za wspaniały dar rządu radzieckiego

WARSZAWA. (PAP). W związku ze wspaniałym darem rządu i narodu radzieckiego dla Polski — jakim jest budowa Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, artyści „Artosu" wyrażając głęboką wdzięczność za ten nowy dowód przyjaźni żywionej przez wielki Kraj Rad do Polski Ludowej, wystosowali pismo do Generalissimusa Józefa Stalina.

W piśmie tym czytamy m. in.:

„Związek Radziecki niezliczone razy okazywał naszej Ojczyźnie braterską pomoc. Uzbroił nasze odrodzone Wojsko Polskie do walki zwycięskiej z hitleryzmem. W ciężkich miesiącach powojennych pospieszył z decydującą pomocą żywnościową. W rozbudowie socjalistycznego przemysłu, w realizacji planu sześcioletniego udziela nam pomocy, w projektach, maszynach, urządzeniach, dzieli się doświadczeniami przodującego w świecie przemysłu i postępowej techniki radzieckiej, przesyła do nas w charakterze instruktorów swych inżynierów i techników. Przez ścisłe kontakty w dziedzinie kultury i sztuki pomaga nam zwalczać do końca pozostałości wrogiej ideologii w sztuce.

Decyzja rządu radzieckiego, budowy Pałacu Kultury i Nauki jest dla nas dowodem znaczenia, jakie naród radziecki przywiązuje do roli sztuki i kultury jest także dowodem sympatii dla naszej ukochanej Warszawy i uznania dla jej budowniczych. W dniach rozpoczęcia gigantycznej budowy przesyłamy Wielkiemu Stalinowi wyrazy najgłębszej czci i obiecujemy z tym większą energią i ofiarnością walczyć o upowszechnienie kultury w naszej odrodzonej Ojczyźnie".

Zarząd Główny Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego w imieniu wszystkich swych członków — nauczycieli, pracowników oświaty, pracowników nauki i profesorów wyższych uczelni wystosował list do Generalissimusa Stalina z wyrazami gorącej wdzięczności za hojny dar rządu radzieckiego w postaci gigantycznej budowy wielkiego Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

W liście tym czytamy m. in.:

„Wielki Pałac Nauki i Kultury budowany w Warszawie, przez robotników i techników radzieckich, przyczyni się wydatnie do dalszego rozwoju kultury i nauki polskiej, stanie się żywym symbolem Twej troski o najwyższe dobra ludzkości — kulturę i naukę".

O wysoki urodzaj naszych pól

Na terenie naszego województwa akcja siewna jest w pełnym toku. Jedynie w terenach górzystych z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych praca w polu nie została jeszcze rozpoczęta.

W powiecie przeworskim, akcja siewna przebiega pomyślnie. We wszystkich PGR-ach i gospodarstwach indywidualnych siewy są w pełnej realizacji. Z PGR-ów przodują Mikulice, które do dnia 15 bm. zakończyły siew owsa i jęczmienia, a następnie przystąpiły do wysiewu buraków cukrowych.

Również w powiecie sanockim siewy są rozpoczęte w pełni. Chłopi gromady Długie gm Zarszyn dnia 17 bm. zakończą wysiewy zbóż.

Spółdzielnia produkcyjna w Brzeźnicy i indywidualni chłopi z tejże gromady zakończyli do 16 bm. całkowicie siewy zbóż kłosowych.

W powiecie jasielskim akcja siewna rozpoczęła się 11 bm. Jak dotąd indywidualni chłopi zasiali 53,5 ha owsa i 11,5 ha jęczmienia.

*

Nasz korespondent B. Wójtowicz donosi o pomyślnym przebiegu akcji siewnej w spółdzielniach produkcyjnych w pow. jarosławskim.

W dniu 15 bm. spółdzielnie produkcyjne powiatu jarosławskiego zasiały: Makowisko 5 ha na wozów i 1 ha owsa, Laszki 3 ha nawozów i 1 ha owsa, PGR Bukowina 6 ha owsa, Wietlin III — 4 ha pszenicy jarej. Również w tym samym dniu rozpoczęli siew indywidualni chłopi powiatu jarosławskiego.

Kampania siewna w pow. lubaczowskim została rozpoczęta.

Jak pisze nasz korespondent Michał Presz — GS nie posiada nasion siewnych i ziarna wymiennego.

Sesja Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników-Demokratów

WIEDEŃ. (PAP). W Wiedniu rozpoczęły się 16 kwietnia trzydniowe obrady sesji Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników- Demokratów.

Sesja omówi działalność sekretariatu generalnego zrzeszenia i sprawozdanie Komisji Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników-Demokratów o wynikach badania zbrodni wojennych, dokonywanych przez amerykańskie siły zbrojne w Korei, oraz stosowania przez agresorów broni bakteriologicznej w Korei i w Chinach. Ponadto na sesji omówiona będzie sprawa traktatu pokojowego z Niemcami i uzasadnienie tego traktatu w świetle prawa międzynarodowego oraz inne zagadnienia.

Do Wiednia na obrady sesji przybyli delegaci Chińskiej Republiki Ludowej, Polski, Czechosłowacji, Węgier, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Włoch, Francji, Anglii i innych krajów.

W Miesiącu Przyjaźni Niemiecko-Polskiej

We wtorek 15 kwietnia odbyła się w zakładach przemysłowych „Bergmann-Borsig" w Berlinie akademia z okazji Miesiąca Przyjaźni Niemiecko-Polskiej. Przemówienie wygłosił sekretarz generalny Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską, Karl Woch. W części artystycznej niemieckie robotnicze zespoły wokalno-taneczne wykonały szereg tańców i pieśni polskich.

*

Prasa NRD poświęca nadal bardzo wiele miejsca tematom polskim. Dziennik „Neues Deutschland" przedstawia swym czytelnikom architektoniczne oblicze Warszawy w roku 1955, zamieszczając na całej stronie piękne ilustracje.

Organ młodzieży „Jung Welt" podaje zdjęcia z MDM, reportaż o zobowiązaniach produkcyjnych podejmowanych przez robotników polskich z okazji 60 rocznicy urodzin Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta, odcinek powieści Aleksandra Scibora-Rylskiego „Węgiel" i inne materiały polskie.

Tygodnik gospodarczy „Die Wirtschaft" zamieszcza artykuł na temat pracy polskich brygad racjonalizatorskich. Na podstawie licznych przykładów pismo wykazuje, że robotnik i naukowiec polski w ścisłej łączności prowadzą wspólną walkę o wypełnienie planów produkcji.

„Taegliche Rundschau" omawia troskę uczonych i artystów polskich o zachowanie zabytków kulturalnych.

Dalsze zobowiązania młodzieży naszego województwa

Młodzież zamieszkująca tereny powiatu Ustrzycki Dolne, zrzeszona w szeregach Związku Młodzieży Polskiej, dla uczczenia 60 rocznicy urodzin, Towarzysza Bieruta podjęła szereg zobowiązań.

Koło ZMP przy Powiatowej i Miejskiej Radzie Narodowej postanowiło oczyścić plac im. Stalina, założyć klomby i posadzić kwiaty i przez cały okres lata utrzymać ten plac w należytym porządku. Zobowiązanie to przyniesie około 1.000 zł oszczędności.

Młodzież ZMP z Państwowego Ośrodka Maszynowego, zobowiązała się przeprowadzić limię wysokiego napięcia, do warsztatu remontowego oraz wykopać basen przeciwpożarowy.

Traktorzyści-zetempowcy, podjęli szereg indywidualnych zobowiązań i tak Bronisław Pachołek na swoim „Ursusie" zobowiązuje się wykonać 3 normy, zaorać 1.250 ha ziemi, bez remontu ciągnika, a Aleksander Antosiewicz zaorze 800 ha ziemi, bez remontu ciągnika. Wielu młodych traktorzystów podjęło także podobne zobowiązania.

Koło ZMP przy Szpitalu Służby Zdrowia zobowiązało się zwiększyć troskę i opiekę nad chorymi oraz wybudować boisko sportowe. (1666)

Józef Dziedzic

*

Ku uczczeniu 60 rocznicy urodzin Pierwszego Obywatela Polski Ludowej Prezydenta Bolesława Bieruta młodzież rolniczego zespołu spółdzielni im. „Komsomolec" Wietlin III postanowiła zakończyć akcję siewną w 7 dniach, uruchomić wagę mostową sposobem gospodarczym, powiększyć hodowlę zarodowych macior oraz bekonów.

Głównym zagadnieniem członków spółdzielni jest przedtermiowe zakończenie akcji siewnej, do której przygotowanie terminowe wykonano już w 100 proc. Poza tym młodzież zobowiązała się podnieść wydajność z 1 ha o 1,50 q.

Przodującym członkiem spółdzielni jest kowal Tadeusz Worek i jego pomocnik Józef Makarski, którzy wyremontowali na czas maszyny rolnicze.

Młodzież spółdzielni im. „Komsomolec" czcząc 60 rocznicę urodzin Wielkiego Nauczyciela i Przyjaciela młodzieży — Prezydenta Bieruta wyraża Mu głęboką wdzięczność za dotychczasowe osiągnięcia na polu gospodarczym i politycznym. (2181)

Czesław Cabaj

O jednolite, niezawisłe, pokój miłujące Niemcy

„Właśnie w chwili obecnej rozstrzyga się kwestia, czy Niemcy zostaną odbudowane jako jednolite, niezawisłe, pokój miłujące państwo, należące do rodziny miłujących pokój narodów Europy, czy też utrzymane zostanie rozbicie Niemiec i związana z tym groźba wojny w Europie". Takie twierdzenie zawiera nota rządu ZSRR z dnia 8 kwietnia, wystosowana w odpowiedzi na notę USA, Wielkiej Brytanii i Francji z dnia 25 marca br. w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji w swej nocie z 25 marca dały wyraz niechęci do rozpatrzenia przy wspólnym stole obrad ze Związkiem Radzieckim głównego problemu politycznego Europy, sprawy traktatu pokojowego z Niemcami.

Dlaczego rząd USA i jego partnerzy grają na zwłokę? Taktykę ich zgodnie oceniła opinia światowa. Nie chcą oni dopuścić do utworzenia zjednoczonych, demokratycznych, pokojowych, suwerennych Niemiec. Imperialistom amerykańskim potrzebne jest rozbicie Niemiec, potrzebna jest baza wojenna nazwana Trizonią; potrzebują oni hitlerowskiego Wehrmachtu dowodzonego przez hitlerowskich marszałków. Potrzebne im są zakłady zbrojeniowe Zagłębia Ruhry. Potrzebna im jest odwetowa propaganda wymierzona przeciw naszej granicy na Odrze i Nysie, rozpętana w Trizonii z ich inspiracji. Bez rozbicia Niemiec nie mogliby oni ani rozpętać wojny w Europie, ani jej prowadzić. Rzecz jasna, trudno było im wyjawić głośno motywy swej polityki wobec Niemiec. Nie mogli również — w obawie przed opinią świata — brutalnie odrzucić radzieckich propozycji. Pozostała im jedna tylko droga: zwlekać, kluczyć, unikać za wszelką cenę bezpośredniej dyskusji.

Temu też celowi służyły wywody imperialistów zawarte w ich nocie z 25 marca br. Np. sprawa utworzenia rządu ogólnoniemieckiego, który by został utworzony na podstawie ogólnoniemieckich wyborów. Wybory te miałyby, według opinii imperialistów, poprzedzić specjalne „dochodzenia" przeprowadzone przez komisję ONZ, wybraną wbrew karcie ONZ.

Rząd ZSRR stwierdza w swej nocie, iż jest konieczne, aby rządy ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji omówiły bezzwłocznie sprawę przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich. Zgodność czterech mocarstw co do konieczności ich przeprowadzenia stwarza całkowitą możliwość przyspieszenia ich terminu. Rząd radziecki odrzuca natomiast propozycje przeprowadzenia badań przez komisję ONZ: byłoby to sprzeczne z art. 107 Karty Narodów Zjednoczonych, który wyraźnie wyklucza proponowaną przez Amerykanów ingerencję ONZ w sprawy niemieckie. Dochodzenia takie przeprowadzić by mogła natomiast komisja utworzona przez cztery mocarstwa okupujące Niemcy.

„Co się tyczy granic Niemiec, to rząd radziecki uważa za zupełnie wystarczające i ostateczne postanowienia konferencji poczdamskiej w tej sprawie, które zostały przyjęte przez rząd Stanów Zjednoczonych, podobnie jak przez rządy ZSRR i Wielkiej Brytanii i do których przyłączyła się Francja" — stwierdza nota radziecka. Tak oto raz jeszcze w sposób nie pozostawiający żadnych wątpliwości określone zostało stanowisko ZSRR w sprawie tak zasadniczej dla narodu naszego, jaką jest granica na Odrze i Nysie. Stanowisko to popiera większość narodu niemieckiego, widząc w naszej granicy zachodniej granicę pokoju.

Rząd radziecki ponowił propozycję rozpatrzenia wspólnie z rządami USA, Anglii i Francji sprawy traktatu pokojowego z Niemcami i utworzenia rządu ogólnoniemieckiego. Propozycje radzieckie popierają gorąco wszystkie miłujące pokój narody świata, w tej liczbie naród polski, widząc w nich drogę rozwiązania tak ważnego dziś problemu polityki międzynarodowej — zagadnienia jedności Niemiec.

P. M.

Dzienniki zagraniczne o odpowiedzi rządu radzieckiego na noty mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec

PARYŻ (PAP). „Zakłopotanie w krajach zachodnich po nocie radzieckiej w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami" — oto tytuł artykułu „L'Humanite".

Brak oficjalnych komentarzy o nocie radzieckiej ze strony rządów Stanów Zjednoczonych, Francji i Anglii — stwierdza dziennik — jest dowodem zakłopotania panującego w kołach rządzących tych krajów.

LONDYN (PAP). Dziennik „Times", komentując notę radziecką, stwierdza, iż od dawna było jasne, że jeśli rząd radziecki zaproponuje przeprowadzenie w Niemczech wolnych wyborów, krajom zachodnim nie łatwo będzie odmówić przedyskutowania takiej propozycji.

Fakt ten muszą przyznać na wet ci — pisze „Times" — którzy boją się perspektywy utworzenia zjednoczonych Niemiec lub wolą „odroczyć omówienie tej sprawy, póki Niemcy zachodnie nie zostaną uzbrojone i włączone do „europejskiej wspólnoty obronnej".

NOWY JORK (PAP). Dziennik „Christian Science Monitor" opublikował artykuł swego korespondenta waszyngtońskiego Harsha.

Ujawniając przyczyny negatywnego ustosunkowania się mocarstw zachodnich do propozycji zawartych w notach rządu radzieckiego, korespondent oświadcza, że, jeśli propozycje radzieckie zostaną przyjęte, „wszystkie obecne, dokładnie opracowane plany połączenia Niemiec zachodnich zostaną prawnie na pewno udaremnione". Wolne wybory niemieckie — pisze korespondent — prawnie na pewno usuną rząd boński, a przecież właśnie z tym rządem zachód porozumiał się co do włączenia doń Niemiec Zachodnich.

OSLO (PAP). Wszystkie stołeczne dzienniki norweskie opublikowały wiadomość o nowej nocie rządu radzieckiego, opatrując ją następującymi tytułami: „Cztery wielkie mocarstwa powinny obecnie omówić sprawę niemiecką. Nie ma żadnych podstaw, aby odraczać rozwiązanie tej kwestii", „Lepsza niemiecka armia narodowa niż najemna armia odwetowców z generałami hitlerowskimi".

Przyjęcie w Prezydium Rady Ministrów

WARSZAWA. (PAP). Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął w dniu 16 bm. posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego RP w Egipcie Jana Drohojowskiego, który po odwołaniu go z Kairu przybył do Warszawy.

Zakończenie Międzynarodowej Konferencji w Obronie Dzieci

WIEDEŃ. (PAP). W toku dalszych obrad Międzynarodowej Konferencji w Obronie Dzieci głos w dyskusji zabrała m. in. Monika Felton, laureatka Międzynarodowej Stalinowskiej Nagrody Pokoju, członkini międzynarodowej komisji kobiet do badania zbrodni amerykańskich w Korei.

Po zakończeniu dyskusji, w której wzięło udział 52 mówców uczestnicy konferencji wysłuchali sprawozdania komisji mandatowej. Komisja stwierdziła, że w pracy konferencji bierze udział 537 przedstawicieli z 61 krajów. Wśród delegatów znajdują się: pedagodzy, lekarze, prawnicy, artyści, pisarze, dziennikarze, członkowie parlamentów, duchowni, robotnicy, chłopi, uczeni oraz przedstawiciele organizacji związkowych, kobiecych, młodzieżowych, spółdzielczych i in.

Dnia 15 bm. pracowały poszczególne sekcje konferencji.

*

WIEDEŃ. (PAP). Dnia 16 bm. w późnych godzinach wieczornych zakończyła się Międzynarodowa Konferencja w Obronie Dziecka. Konferencja uchwaliła apel do wszystkich narodów świata oraz propozycje opracowane przez komisje: zdrowia, oświaty i kultury. Propozycje nakreślają konkretne sposoby walki o pokój w imię szczęścia młodego pokolenia oraz stworzenia we wszystkich krajach warunków fizycznego i duchowego rozwoju dzieci.

Rada Bezpieczeństwa odrzuciła wniosek w sprawie Tunisu

NOWY JORK. (PAP). 14 kwietnia Rada Bezpieczeństwa zakończyła dyskusję nad prośbą 11 krajów Azji i Afryki o wpisanie na porządek dzienny sprawy sytuacji w Tunisie. Jak wiadomo, na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa z dnia 10 bm. przedstawiciel Pakistanu Buhari zaproponował, aby przedstawicielom 10 krajów Azji i Afryki nie będących członkami Rady przyznać prawo udzielenia odpowiedzi na nieuzasadnione oskarżenia delegata francuskiego z dnia 4 kwietnia.

W głosowaniu, propozycja Pakistanu została odrzucona. Za tą propozycją głosowali delegaci ZSRR Pakistanu, Chile i Brazylii oraz przedstawiciel Kuomintangu. Przeciwko propozycji głosowały Anglia i Francja, a wstrzymały się od głosowania Stany Zjednoczone, Holandia, Turcja i Grecja.

Propozycja 11 państw Azji i Afryki o wpisanie sprawy sytuacji w Tunisie na porządek dzienny Rady Bezpieczeństwa została również odrzucona.

Z komisji rozbrojeniowej ONZ

NOWY JORK. (PAP). Na posiedzeniu drugiego komitetu rozbiorczego komisji rozbrojeniowej, przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji twierdzili gołosłownie, iż dążą rzekomo do redukcji zbrojeń, wychwalając amerykański „dokument roboczy" o „ujawnianiu i sprawdzaniu informacji o zbrojeniach.

Odpowiadając na to obłudne oświadczenia Malik wskazał, że jeśli delegacja Stanów Zjednoczonych i popierające ją delegacje rzeczywiście pragną, aby komisja rozbrojeniowa osiągnęła sukces, powinny one przede wszystkim zgodzić się na przyjęcie uzgodnionej międzynarodowej uchwały o zakazie broni atomowej i o istotnej redukcji zbrojeń i sił zbrojnych. Bez tej głównej uchwały — powiedział Malik — bezsensowne jest prowadzenie rozmów o ujawnianiu i sprawdzaniu informacji o zbrojeniach.

SŁOWA i CZYNY

„Cała nasza załoga w Tobie Towarzyszu Prezydencie widzi uosobienie walki prowadzonej od wielu lat przez klasę robotniczą, o nasz byt niepodległy, o naszą wolność i niepodległość narodową. W Tobie widzimy twórcę Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która przewodzi narodowi w jego walce o pokój, o dobrobyt. W Tobie widzimy twórcę naszej polityki, niezłomnej przyjaźni z wielkim Związkiem Radzieckim, z bratnimi narodami krajów demokracji ludowej i wszystkimi bojownikami wolności na całym świecie. W Tobie, Towarzyszu Prezydencie, widzimy nauczyciela i wzór do naśladowania w naszej codziennej walce o wykonanie wielkich zadań planu 6-letniego, które pomnożą siły naszej Ojczyzny".

Tymi, jakże bezpośrednimi, słowami piszą do Towarzysza Bieruta robotnicy WSK Rzeszów — pierwszej w naszym województwie fabryki, której załoga już na drugi dzień odpowiedziała na apel „Pafawagowców".

Postanowili oni dać Państwu ponadplanowej produkcji na wartość 167 tys. złotych. W cyfrze tej zawarli patos wielkiego czynu. Zawarli w niej to, czego nie mogli już wyrazić samymi słowami — nieprzepartą wolę budowy lepszego jutra — Ojczyzny Socjalistycznej.

„...Wiemy, że Ty, który sam byłeś robotnikiem, rozumiesz nas najlepiej, wiemy, że mamy w Tobie wielkiego Przyjaciela, wiernego Towarzysza pracy — pisze w liście do Towarzysza Bieruta załoga Sanowagu. — Nasze sukcesy i osiągnięcia zawdzięczamy Twojemu twórczemu przykładowi, Twojej cennej nauce... Nowa Konstytucja daje nam gwarancję pracy i zarobku, prawo do nauki i odpoczynku, zapewnia nam wolność, jakiej klasa robotnicza nigdy w Polsce przedwojennej nie miała. Dlatego też, na dzień Twoich urodzin, Obywatelu Prezydencie damy dodatkowej produkcji wartości 111 tys. zł, i przyrzekamy Ci, że dołożymy wszelkich starań, aby trzeci rok planu 6-letniego wykonać w terminie i z nadwyżką".

Entuzjazm pracy opanował wszystkie załogi. Zaterkotały w fabrykach szybciej wiertarki, z szybów popłynęła ponadplanowa ropa, Marteny stalowowolskie wypuściły setki ton dodatkowej stali — do czynu na cześć 60-lecia urodzin ukochanego Wodza stanął robotnik, chłop, inteligent pracujący.

Każdy z nich określił konkretnie swój wkład w zobowiązanie, aktywnie współuczestniczył w opracowaniu najwłaściwszych i najsłuszniejszych zobowiązań tak, by ich realizacja sprawiła największą radość Towarzyszowi Bierutowi.

Pięknym symbolem coraz ściślejszego sojuszu pracujących chłopów polskich z przodującą klasą narodu jest ich natychmiastowa odpowiedź na apel wrocławskich robotników. Wiedzieli dobrze chłopi wsi rzeszowskiej, że wzmożoną pracą nad przygotowaniem i szybkim ukończeniem akcji siewnej nad podniesieniem wydajności z hektara, nad powiększeniem hodowli dadzą najlepszy wyraz swym uczuciom dla Prezydenta.

„My chłopi powiatu przeworskiego dla uczczenia rocznicy Twoich urodzin, Obywatelu Prezydencie, zobowiązujemy się: podnieść wydajność plonów z ha o 1,5 q przez jak najwcześniejsze i najlepsze dokonanie upraw wiosennych, przy zastosowaniu w najwyższym procencie techniki maszynowej i zbóż selekcyjnych, wzorując się na doświadczeniach postępowej nauki ZSRR, agrotechniki i agrobiologii. Dokonać przed terminem kontraktacji żywca i trzody chlewnej oraz dokonać dostawy w II i III kwartale w 105 proc. W ten sposób pragniemy wnieść swój wkład w dzieło gospodarczego i kulturalnego podniesienia wsi polskiej i realizacji planu 6-letniego, dla przyspieszenia budowy podstaw ustroju sprawiedliwości społecznej"...

Realizując podjęte zobowiązania chłopi wsi rzeszowskiej dają wyraz swej troski o coraz lepsze zaopatrywanie klasy robotniczej w żywność i przemysł w surowce rolnicze.

Jak Polska długa i szeroka, wszędzie apel załogi „Pafawagu" odbił się tysiącznym echem. Na Wartach Bierutowskich stanęli starzy i młodzi, chłopcy i dziewczęta, inżynierowie i technicy.

„Pragnąc godnie uczcić 60-lecie urodzin Opiekuna mas robotniczych i chłopskich — czytamy w liście do Prezydenta wysłanym przez uczniów Podstawowej Szkoły Rolniczej Rachunkowości POM w Trzcianie — oraz wyrazić podziękę za coraz szczęśliwsze życie milionów dzieci mało i średniorolnych chłopów, mogących korzystać z bezpłatnej nauki w szkołach wszystkich typów. Ucząc się pilnie i pracując sumiennie damy Ci dowód Obywatelu Prezydencie, że dzieci chłopskie zdają sobie jasno sprawę ze swych obowiązków wobec Ludowej Ojczyzny.

Cały naród powszechnym współzawodnictwem, walką o przysporzenie naszej gospodarce nowych wartości okazuje w 60 rocznicę urodzin Prezydenta Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jak droga jest mu sprawa obrony pokoju, jak bliski jest mu realizowany pod kierownictwem partii z Towarzyszem Bierutem na czele program budowy silnej, szczęśliwej, niepodległej Polski Socjalistycznej.

Z życia Bolesława Bieruta (V)

Przodownik budowy socjalizmu

Mroźny poranek 17 stycznia 1945 roku. Nad martwym miastem — Warszawą, ponad dymiącymi zgliszczami wznosi się sztandar wolności. Oczy rani posępny obraz sterczących ruin, zwalisk żelaza, kamienia i ziemi...

Ze ściśniętym sercem patrzy Bierut na ukochane miasto...

Przez zamarzniętą Wisłę, w miejscu, gdzie IV dywizja forsowała rzekę, przechodzi na Starówkę. Wąwozami niedawnych ulic, koleinami pokrytymi śniegiem przedostaje się na ulicę Freta, gdzie pod gruzami zwalonego domu zginął sztab Armii Ludowej. Bierut składa hołd bohaterskim patriotom poległym za sprawę ludu polskiego. Jest to hołd złożony umęczonej stolicy, wszystkim ofiarom zbrodni hitlerowskich siepaczy i rodzimych faszystów.

Do opustoszałego miasta wracają pierwsi mieszkańcy. Stają przed ruinami swych domostw i z rozpaczą rozkładają bezsilnie ręce. Wtedy to usłyszeli słowa Bieruta, słowa otuchy i nadziei: „Warszawo, przyrzekamy Ci dziś święcie, na mogiłach bohaterów Warszawy, na gruzach Twych najpiękniejszych dla nas gmachów, ulic i placów — wysiłkiem, na jaki zdoła się zdobyć miłujący Cię Warszawo, naród, wzniesiemy pomnik godny Twej sławy dziejowej, Warszawo".

W kilka miesięcy później na rogu Targowej i Wileńskiej w postrzępionym od kul gmachu, gdzie pracuje rząd Polski Ludowej, Bierut z wielką uwagą studiuje rozłożone na podłodze plany nowej Warszawy. Sprawa zbudowania stolicy godnej wielkich przemian, które nastają, będzie miała w Bierucie swego pierwszego orędownika i opiekuna.

Jeszcze trwają zażarte boje z nieprzyjacielem, nie cała ziemia ojczysta jest wyzwolona, ale tam, gdzie przyszła wolność, ustanawiana jest władza ludowa. Wcielane są w życie, program PPR, Deklaracja KRN, których współtwórcą był Bierut, wcielany jest w życie Manifest PKWN.

Wspaniałe to są dni wiosny. Dokonuje się pierwszy rewolucyjny akt sprawiedliwości społecznej. Fornale i małorolna biedota kreślą swoje nowe życie. Na zawsze ginie własność obszarnicza. Poniewierany dotąd i wyzyskiwany chłop staje się gospodarzem swojej ziemi. W dawnym dworze jaśnie pana bawią się dzieci chłopskie. Zawieszają na ścianie portret Głowy Państwa — Bolesława Bieruta.

Z ulicy i spod gruzów wyciągają robotnicy części maszyn. Zapalają wygasłe piece hutnicze. Puszczają w ruch kopalniane windy. Wyprostowują szkielety żelaznych konstrukcji. W dawnych gabinetach dyrektorskich rozlegają się głosy prawowitych gospodarzy kraju — robotników.

Przemianami tymi kieruje partia, kieruje Towarzysz Bierut. Do braci górniczej wypowiada pamiętne słowa: „Musicie, tu na tej ziemi, która jest skarbnicą Polski, która dostarcza jej największych bogactw, stworzyć takie warunki życia, aby robotnik wyszedłszy z podziemia na powierzchnię mógł doprawdy radować się słonkiem, aby mógł powiedzieć sobie: ja tu jestem gospodarzem..."

Jednocześnie przez kraj biegnie front walki z reakcją, suto zasilanej dolarami i funtami. Jej reprezentantem i mężem zaufania jest Mikołajczyk. Zza węgła padają zbrodnicze strzały. Drogi przecinają serie karabinów maszynowych kierowane ręką bandytów z „lasu". Towarzysz Bierut wzywa wszystkie zdrowe siły w narodzie do walki z wrogiem.

Na gruncie wspólnej walki z reakcją i w pracy nad odbudową kraju rozwija się jednolitofrontowa współpraca między PPR i PPS. Rośnie autorytet władzy ludowej w narodzie, autorytet jej sternika — Bieruta. Referendum ludowe i wybory do Sejmu zadają druzgocący cios reakcji. Zmiatają jej karła, Mikołajczyka. Wyrok narodu odcina zgangrenowaną narośl reakcji.

Sejm obiera Bieruta Prezydentem Rzeczypospolitej. Wieść o wyborze na prezydenta syna klasy robotniczej, która przewodziła narodowi w walce z okupantem a teraz prowadzi Ojczyznę ku lepszej przyszłości, błyskawicznie rozchodzi się po stolicy. Tłumy zalegają ulice i plac przed Sejmem. „**Nasz Prezydent Bolesław Bierut — niech żyje!**" W okrzykach przebija głębokie zaufanie narodu do Towarzysza Bieruta, pewność, że jest najgodniejszym kierowania losami narodu.

„W tych pierwszych latach — wspomina jeden z jego najbliższych współpracowników — kiedy my wszyscy uczyliśmy się rządzić po nowemu państwem, Towarzysz Bierut dawał przykład wszystkim, jak trzeba pracować i kierować państwem robotników i chłopów. Pełnił swe ciężkie odpowiedzialne obowiązki bez wytchnienia".

Nieraz, gdy już pogasły światła w warszawskich mieszkaniach, w zacisznym gabinecie Belwederu Prezydent jeszcze pracuje.

Realizacja trzyletniego planu odbudowy jest w pełnym toku. Z największą uwagą słucha cały naród orędzia Nowego Roku 1948. „Po raz pierwszy w dziejach Polski wielomilionowe masy jej ludu pracującego poczuły w sobie wielką, mocodajną godność rzeczywistych obywateli i gospodarzy swego kraju".

Jest rok 1948. Odbudowa kraju dobiega końca. Przed narodem stają nowe trudne zadania ofensywy socjalistycznej, dalszego wypierania kapitalistycznych elementów z naszej gospodarki. W ogniu zaciętej walki klasowej ujawnia się z całą wyrazistością prawicowe i nacjonalistyczne oblicze Gomułki. Usiłuje on wypaczyć linię partii, osłabić walkę klasową, pomniejszyć rolę partii, zaszczepić nieufność do ZSRR, do WKP(b). Chce zatrzymać nasz marsz naprzód, cofnąć Polskę z drogi budownictwa socjalistycznego, zaprzepaścić nasze osiągnięcia, niepodległość Polski, zgotować narodowi polskiemu tragiczny los, jaki narodom Jugosławii zgotował Tito.

Plenum sierpniowe KC PPR zadało antypartyjnej grupie Gomułki decydujący cios. „**Jak nieraz już w przeszłości** — mówi Towarzysz Bierut na sierpniowym Plenum KC PPR — **partia nasza i tym razem dowiedzie, że potrafi pokrzyżować zakusy wroga, że potrafi dać odpór naciskowi obcej ideologii, że dochowa** wierności ideom socjalizmu, ideom marksizmu — leninizmu..."

Plenum sierpniowe jeszcze bardziej scementowało partię i zahartowało jej szeregi. Pod wpływem PPR również i PPS rozprawia się z własną prawicą. Dojrzewają warunki do zjednoczenia ruchu robotniczego na podstawach marksizmu-leninizmu.

Przełomowy to dzień 15 grudnia 1948 r. Na Kongresie Zjednoczeniowym powstaje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Aula Politechniki Warszawskiej ledwie może pomieścić wszystkich delegatów i zaproszonych gości. Na trybunie w prezydium zajmuje miejsce Bierut. Witają go burzliwe, niemilknące owacje. Patrzą na niego setki oczu tych, którzy pod jego kierownictwem przekształcają Polskę w kraj światła i postępu. Z przejęciem słuchają Towarzysza Bieruta zebrani na sali, słuchają go tysiące ludzi przy głośnikach radiowych... Każdy czuje w tej chwili, że współuczestniczy w niezwykłej doniosłości dla kraju akcie historycznym.

Siedem dni trwają obrady Kongresu. „**Jak wspaniałym blaskiem słońca** — oświadcza Bierut w przemówieniu końcowym — **została oświetlona przez Kongres droga, którą Polska Zjednoczona Partia Robotnicza prowadzi milionowe masy ludowe. Jest to droga rozwoju Polski do dobrobytu, do likwidacji wyzysku, do sprawiedliwości społecznej, do Socjalizmu**".

Bierut zostaje wybrany na przewodniczącego Komitetu Centralnego PZPR. Najwyższe godności: państwowa i partyjna spoczęły w ręku człowieka, który nigdy nie zawiódł zaufania partii; zaufania mas pracujących, zaufania narodu. W imieniu Komitetu Centralnego Zjednoczonej Partii wytycza Bierut linię polityczną partii przewodzi narodowi w łamaniu oporu wroga klasowego, w przezwyciężaniu trudności, w zacieśnianiu sojuszu robotniczo - chłopskiego, w walce o pokój, postęp i socjalizm. Słuszna i zdecydowana linia partii konsoliduje wokół niej społeczeństwo. Ofiarna praca narodu przynosi przedterminowe wykonanie 3-letniego planu.

Pod przewodnictwem partii i Towarzysza Bieruta naród przystępuje do realizacji porywającego planu budowy podstaw socjalizmu. Las rusztowań pokrywa ziemię ojczystą. Śmiało zarysowują się konstrukcje nowych fabryk, hut, osiedli i miast.

Towarzysz Bierut otacza głębokim szacunkiem budowniczych Polski socjalistycznej. Zwiedza zakłady pracy, budowy nowej stolicy. Rozmawia z robotnikami, inżynierami. W pamięci niejednego z nich utkwiły Jego słowa zachęty i wiary. Szczególnie miłością darzy tych, którzy wysunęli się na czoło w trudnej walce o pomyślność, dobrobyt i siłę Ojczyzny. W Belwederze przyjmuje przodowników pracy z fabryk i wsi, naukowców, pracowników kultury. Zaprasza młodzież i dzieci. Interesuje się ich życiem. Swoim bezpośrednim stosunkiem do ludzi zyskuje serce każdego kto się z nim zetknie.

W lutym 1951 r Bierut w przemówieniu wygłoszonym na posiedzeniu KC PZPR rzuca hasło ogólnonarodowego frontu walki o pokój i plan 6-letni. „**Umacniając narodowy front walki o pokój i realizację planu 6-letniego najskuteczniej wzmacniamy siły narodu...**" Szerokim echem odbija się hasło frontu narodowego. Odzwierciedla ono przecież głęboką wolę narodu walki o pokój i zbudowanie socjalizmu.

Każda myśl, każde wskazanie, każdy czyn Bieruta przepojony jest głębokim humanizmem, ukochaniem człowieka, troską o przyszłość narodu. „**Nic nie może dać więcej radości** — brzmią jego słowa w orędziu noworocznym — **jak karczowanie z ziemi polskiej starej spuścizny nędzy i ciemnoty, jak budowanie nowych miast i portów, nowych hut i fabryk, które nie są źródłem zysków dla garstki kapitalistów, lecz są własnością ludu pracującego, rękojmią jego rosnącego dobrobytu**". Towarzysz Bierut tępi na każdym kroku biurokratyzm, wszelkie objawy kumoterstwa i klikowości. Stale uczy widzieć za każdym papierkiem żywego człowieka. Zna jego potrzeby, bolączki, jego sposób myślenia.

To pod Jego przewodnictwem przez długie dni żmudnej pracy Komisja Konstytucyjna przygotowuje projekt nowej Konstytucji, Wielkiej Karty wolności naszego narodu. To Jego ręka kreśli wstęp do nowej Konstytucji.

Z głębokiego szacunku i przywiązania do Pierwszego Budowniczego Polski Ludowej płynie przez kraj cały fala zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy Jego urodzin. Czynem, wzmacniającym siłę naszego narodu i państwa, czci naród swego Pierwszego Obywatela który prowadzi nas nieugięcie, po trudnej drodze walki i zwycięstwa, do szczęśliwego jutra, do Polski Socjalistycznej.

B. Troński

Anatol Stern

Są dusze płomienne

Są dusze ogromne, są dusze płomienne
Co kształty wspaniałe nadją swym dniom
I bliskie im sprawy są nasze codzienne,
Ich życie jest burzą, ich głos jest jak grom.

Tyś widział już dzieckiem, jak szpicel i żandarm
Na stryczek chwytali najlepszych wśród nas, —
Lecz w górę się wzniósł czerwony znów sztandar
I płynął nad głową rosnących wciąż mas.

Tyś widział rozdarty na strzępy kraj cały,
I wyzysk w fabrykach, po wsiach głodny lud.
Lecz siły nieznane już w ludziach kipiały,
Przywódcy szukali, by w przyszłość ich wiódł.

Tyś znał jego imię. Schylony nad kaszą,
Tyś słowa — pociski we wrogi słał cel.
I wieś się budziła i gniewnie szło miasto,
Gdy zwała do boju SDKPiL.

Pogarda dla tchórzów. I miłość dla mężnych.
Niech zikną ciemności. Niech jarzy się dzień.
Tyś wiedział: czas przyjdzie, gdy wolność zwycięży
i przeszłość haniebna usunie się w cień.

Tyś wiedział: krew święta Waryńskich, Okrzejow,
Nie darmo z Nowotki zmieszała się krwią.
Tyś wiedział: w niej żarzy się brzask nowych dziejów
Co w przyszłość szczęśliwą nas wiodą i zwą.

Tyś wierzył, że krzywda ,co bujnie się pleni,
Zostanie przez ludy wyrwana, jak chwast.
Tyś wierzył w zwycięstwo, gdy wieścił je Lenin.
Nim przyszło w triumfie do wsi i do miast.

Bo serce Twe biło miliona serc biciem,
Nie zlękło się nigdy ni trudów ni burz.
Dlatego dziś patrzysz na Polskę w rozkwicie,
Na miasta rosnące, na wioski wśród zbóż.

Czuwając sam zawsze, chcesz od nas czujności, —
Gdy wiedziesz nas z Partią ,nie straszny nam wróg.
Pod Twoim przewodem idziemy najprościej,
Bo do Socjalizmu — najprostszą więc z dróg.

Zmobilizujemy wszystkie siły do walki o wysokie plony

JAN DĄB-KOCIOŁ
Minister Rolnictwa

Warunki atmosferyczne, jakie zaistniały w marcu, znacznie opóźniły rozpoczęcie siewu. Staje więc przed nami trudne zadanie dobrego zorganizowania wszystkich prac polowych, aby siewy wiosenne zostały przeprowadzone szybko i sprawnie.

Nie może być tolerowane żadne niedopatrzenie, czy zlekceważenie poważnych, ogólnonarodowych zadań. Powodzenie kampanii siewnej leży całkowicie w naszych rękach.

Co należy zrobić, aby mimo spóźnionej pory siewów, otrzymać wysokie plony?

Należy zwrócić uwagę na trzy zasadnicze warunki pomyślnego przeprowadzenia kampanii siewnej.

Przede wszystkim siewy wiosenne muszą trwać krócej, aniżeli w warunkach normalnych.

Osiągniemy to przez dokonywanie zasiewów roślin zbożowych możliwie na stanowiskach zaoranych jesienią. Orki wiosenne należy pozostawić przede wszystkim pod okopowe i inne rośliny później siane, tak, aby starczyło czasu na dokładną ich uprawę; zabezpieczymy je w ten sposób przed chwastami i uzyskamy możliwie wysokie plony.

Jednym z warunków uzyskania wysokich plonów jest stosowanie siewów maszynowych siewnikami rzędowymi, które w wielu województwach, dotkniętych zeszłoroczną suszą, udowodniły wszechstronną wyższość nad siewami rzutowymi, ręcznymi. Pamiętać musimy o tym, że siew ręczny jest wyrazem zacofania rolnictwa. Nie może on zapewnić wysokich plonów ani równomierności dojrzewania ziarna. Niezbędne jest maksymalne wykorzystanie wszystkich maszyn, ciągników, siły pociągowej koni, oraz siły ludzkiej. W okresie siewów nie powinien stać bezczynnie ani jeden siewnik, ani jeden koń — dopóki w każdej gromadzie prace siewne nie zostaną całkowicie zakończone.

Brygady traktorzystów POM i SOM muszą dołożyć wszelkich starań, aby wykonać wszystkie powzięte na siebie w umowach zobowiązania, aby wykonać je szybko i starannie. Nie wolno dopuszczać w czasie siewów do przeprowadzania robót nie mających bezpośredniego związku z akcją siewną.

W okresie siewów wiosennych pilne i terminowe potrzeby przewozów materiałów budowlanych dla spółdzielni produkcyjnych należy zaspakajać transportem samochodowym, a nie przy pomocy ciągników traktorowych. Trzeba bezwzględnie szeroko stosować pracę ciągników na dwie zmiany. Wykorzystać należy wszelkie możliwości pracy traktorów w nocy, zabezpieczając je w oświetlenie karbidowe i inne.

Uwzględniając szczególne warunki w jakich przeprowadzamy tegoroczną kampanię siewną, należy w ciągu kwietnia dbać o wykorzystanie do prac polowych każdego dnia, każdej godziny zarówno w dni powszednie jak i świąteczne.

Pracownicy gminnych spółdzielni winni wykazać maksimum wyrobienia obywatelskiego i w okresie rozprowadzenia nawozów i nasion pracować w miarę potrzeby poza normalnymi godzinami urzędowania.

Dalszym podstawowym warunkiem uzyskania dobrego urodzaju to staranna uprawa gleby i racjonalne zabiegi agrotechniczne.

Każdy rolnik musi dbać o to, aby zatrzymać w glebie jak najwięcej wilgoci, co można osiągnąć przez wczesne włókowanie roli po orkach zimowych, przez bronowanie ozimin wszędzie tam, gdzie jest to celowe (np. pszenica) oraz przez bronowanie w ślad za pługiem wszelkich orek wiosennych.

Obornik wywożony w pole najlepiej jest natychmiast przyorywać, aby w pełni wykorzystać jego siły nawozowe. Wskazane jest zasilać osłabione oziminy w miarę możliwości nawozami pogłównymi.

Ziarno do siewu musi być użyte gatunkowe, dobrze oczyszczone i zaprawione. Należy pamiętać, że plon uzyskany z nasion kwalifikowanych zawsze przewyższa plony z nasion niegatunkowych.

Nasze państwo ludowe zapewniło w roku bieżącym, w ramach Specjalnego Funduszu Siewnego możność zaopatrywania się przez rolników w doborowe ziarno siewne. Pełniej także niż w latach ubiegłych rolnictwo zaopatrzone zostało w środki chemiczne do zaprawiania ziarna oraz w szybko działające nawozy saletrzane do nawożenia pogłównego na osłabione oziminy.

Trzecim ważnym warunkiem zwycięstwa w walce o bogate plony to **możliwie najwcześniejsze siewy.**

Ponieważ do prac wiosennych wychodzimy w warunkach niewystarczającej wilgoci w ziemi, siewy należy wykonać możliwie najwcześniej wykorzystując do ich wschodów wilgoć zawartą w wierzchniej warstwie gleby, ale nie za wcześnie, żeby nie spowodować zbrylania się roli.

Poza tym, w celu zabezpieczenia bazy paszowej dla inwentarza, należy dokonać zasiewu roślin pastewnych szczególnie na stanowiskach wynawożonych. W przerzedzone oziminy należy wsiewać koniczynę saradelę itp.

Jeśli w jakiejś okolicy odczuwałby się brak dostatecznej ilości sadzeniaków, należy wykorzystać cały zdrowy materiał, a nawet stosować krajanie większych kłębów. W takich wypadkach słuszne jest stosować sadzenie wierzchołków kłębów (1/3 kłęba z największą ilością oczek pozostawia się do sadzenia, zużywając pozostałe 2/3 na cele konsumcyjne i paszowe).

Jeżeli każdy z odpowiedzialnych za kampanię siewną w poczuciu swego obywatelskiego obowiązku wobec państwa będzie na swoim odcinku działania nieustępliwie walczył o jak najlepsze wykonanie swego zadania — tegoroczne siewy, mimo trudnych warunków, zostaną przeprowadzone pomyślnie.

Wśród setek tysięcy zobowiązań, jakie na wezwanie załogi „Pafawagu" podjęły masy pracującego chłopstwa dla uczczenia 60-lecia urodzin umiłowanego przez cały naród Prezydenta Bolesława Bieruta oraz święta 1 Maja, większość z nich dotyczy walki o wyższe plony z hektara, walki o sprawne przeprowadzenie siewów wiosennych.

Nie ulega wątpliwości, że pracujący chłopi, cała wieś polska dotrzyma słowa danego swojemu Prezydentowi, że zobowiązania, które podjęła wykona w całej rozciągłości, pamiętając, że wzrost produkcji rolnej to pomnożenie dobrobytu miast i wsi to wzrost siły obronnej naszego kraju, to poważny wkład w dzieło utrwalenia pokoju.

W „Sanowagu" również można szybkościowo skrawać

Jednym z elementów, i to nadzwyczaj ważnym, podnoszenia poziomu produkcji tak bardzo potrzebnych nam towarów, jest eliminowanie przy warsztatach, rutyniarstwa i zaskorupienia w stosowaniu przestarzałych metod pracy. Tak już jest, że niekiedy dobrzy nawet fachowcy, ludzie, którzy z powodzeniem potrafią radzić sobie z przeszkodami technicznymi, odnoszą się z dużą rezerwą, do wprowadzania nowych sposobów organizacji pracy.

Dotyczy to m. in. zagadnienia szybkościowego skrawania. Szybkościowe skrawanie od wielu lat jest już stosowane w Związku Radzieckim.

W województwie rzeszowskim istnieje wiele zakładów metalowych, ale nigdzie jak dotąd szybkościowe skrawanie nie jest stosowane na naprawdę szeroką skalę. Mało tego, w niektórych fabrykach, wprowadzenie metody szybkościowego skrawania, nie wyszło jeszcze poza próg nieśmiałych, czynionych zresztą tylko sporadycznie, prób.

Do takich zakładów pracy należy również „Sanowag" w Sanoku. W fabryce wagonów w ubiegłym roku, po dokładnym rozważeniu możliwości poszczególnych maszyn, zdecydowano się na wypróbowanie metody szybkościowego skrawania. Po prostu zwiększono ilość obrotów i śledzono czy wyniki będą naprawdę tak wielkie, jak o tym szeroko się mówi. Ale oczekiwanych wyników nie było. Praca nie szła. Maszyny coraz silniej drgając, odmawiały posłuszeństwa. Kąt noży był fałszywy. A i sami tokarze nie bardzo wiedzieli jak sobie poradzić z wirującym z dużą szybkością urządzeniem. Po kilku takich, można powiedzieć, nieudanych próbach, powrócono do dawnych, starych, jak mówi się, niezawodnych sposobów pracy. I dalej kręcą się w „Sanowagu" maszyny tak jak przed laty. Jak dawniej chodzą koło nich tokarze i jednakowa jest ilość obrotów na minutę.

Próby z szybkościowym skrawaniem nie udały się z prostych przyczyn. Maszyny nie były uprzednio przystosowane do zwiększonych obrotów. Nie doszlifowano również narzędzi. Tokarze zaś, mimo dużego z ich strony wysiłku nie wiedzieli jak sobie z roztańczonymi maszynami poradzić. W pewnych momentach byli zupełnie bezradni, a niestety nikt im nie przychodził z pomocą.

Dopiero w kilka miesięcy później, kiedy przekonano się, że w innych zakładach pracy, o podobnym sprzęcie technicznym, skrawa się szybkościowo już oddawna, zdanie zmieniono. Ostatnio np. inż. W. Bassendowski powiedział:

„Uważam, że jednak i na naszych maszynach można skrawać szybkościowo. Wprawdzie nie mamy ciężkich maszyn, ale mamy średnie, szereg elementów jakie produkujemy, mają dostateczną dogłość, by je szybkościowo urabiać. Poza tym produkcja wielu detali odbywa się seryjnie, a maszyny mają dostatecznie umocnioną podbudowę".

A więc jednak, mimo wszystko można. I jeśli maszyny będą uprzednio dobrze przygotowane, jeśli narzędzia do obróbki odpowiednio wyostrzone, założone pod dobrym kątem ujemnym, to tokarze z „Sanowagu" będą mogli bardzo wysoko podnieść produkcję. Rzecz w tym, by na doświadczeniu pierwszych prób, nie popełnić dawnych błędów.

Słyszy się również głosy, że w „Sanowagu" właściwie nikt nie wie jak się do szybkościowego skrawania maszyny ustawić, że żaden tokarz nigdy jeszcze nawet nie widział jak się szybkościowo skrawa. Oczywiście, że w takich warunkach, może istnieć obawa, że i nowe próby szybkościowego skrawania, jakie będą w tych zakładach podjęte, mogą skończyć się fiaskiem.

Wyjście jest jedno i jak słychać zdaje sobie z tego sprawę również kierownictwo fabryki. Albo zwrócić się o pomoc do jednej z fabryk, gdzie już skrawa się szybkościowo lub zażądać przyjazdu instruktora z Instytutu w Krakowie, którego zakres działania obejmuje m. in. wprowadzanie nowych metod pracy w przemyśle metalowym. Wtedy można będzie praktycznie poznać w czym leży tajemnica przodujących tokarzy i jak zmusić maszynę, by dała więcej niż dotąd produkcji.

Byłby również pożądanym wyjazd jednego lub dwóch najlepszych tokarzy do Starachowic czy innej fabryki dla zapoznania się z organizacją pracy i pewnymi inowacjami w samym doglądaniu maszyn, koniecznymi przy szybkościowym skrawaniu. Wtedy i maszyny będą dobrze przygotowane do nowych, zwiększonych zadań i ludzie będą wiedzieć jak nad nimi baczyć. Wtedy też okaże się, że wszelkie obawy przed szybkościowym skrawaniem okażą się bezpodstawne i fałszywe. Odrzucone zostaną do lamusa przeżytków rutyniarstwa.

J. BĄBIŃSKI

Dnia 4 marca br. budowniczowie Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej, zebrani na masówce w Auli Politechniki Warszawskiej, falą zobowiązań produkcyjnych odpowiedzieli na apel załogi Państwowej Fabryki Wagonów we Wrocławiu — uczczenia Czynem produkcyjnym 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta oraz święta 1-go Maja.

CAF — fot. Zygm. Wdowiński

Zakładać poletka chwytne

przeciw stonce

Już teraz należy przygotować się do zwalczania stonki, tego najgroźniejszego szkodnika naszych plantacji ziemniaczanych.

Chrząszczyki stonki, po przezimowaniu w ziemi, pojawiają się na polach w okresie kiedy temperatura przekracza 10 stopni C, a występują już masowo gdy temperatura sięga 14 stopni C i wyżej. Dzieje się to zwykle w połowie maja, a więc jeszcze przed okresem ukazania się większości wschodów ziemniaków.

Jest to czas bardzo niebezpieczny, bo stonka w poszukiwaniu żeru przelatuje duże odległości i tworzy coraz to nowe ogniska. Nim takie ogniska zostaną przy późniejszych lustracjach wykryte, szkodnik może się nie bezpiecznie rozplenić.

Aby zapobiec temu, należy zakładać tzw. poletka chwytne. Poletka chwytne zakłada się wszędzie tam, gdzie w r. ub. odkryto ogniska, a również w miejscach podejrzanych. Poletka te mają na celu umiejscowić szkodnika przez dostarczenie mu żeru w pobliżu znanego i strzeżonego ogniska, a tym samym zapobiec jego wędrówkom w nowe okolice.

Poletka chwytne należy zakładać bardzo wcześnie. Ziemniaki sadzone na poletkach mają dostarczyć stonce pokarmu w czasie, gdy się ona pojawi masowo — w maju jeszcze przed wschodami głównej plantacji.

Poletka mają kształt wydłużonych pasów, a obszar ich powinien wynosić co najmniej 1 ar. Najlepiej do tego nadają się ziemniaki podkiełkowane, bo takie szybciej wschodzą. Sadzi się ziemniaki płytko, aby nie opóźniać wschodów. Zakładać poletka chwytne należy już w pierwszej połowie kwietnia. W razie obawy przymrozków przykryć je słomą.

Wyrojone chrząszczyki masowo rzucają się na pierwszy żer, jakie im dostarczają chwytne poletka, a samice składają na liściach jajeczka. Poletka należy pilnie przeglądać, a w razie odkrycia stonki — oznaczyć miejsce i dać znać władzom.

B. B.

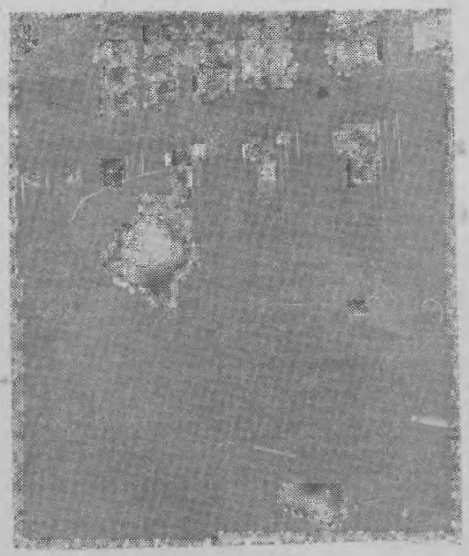

Załoga elektrowni „Victoria" na Śląsku podjęła, dla uczczenia 60-tej rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i święta 1 Maja, między innymi zobowiązanie wykorzystania do spalania w kotłach bensonowskich dotychczas bezwartościowego szlamu węglowego, po uprzednim zmieszaniu go z węglem.

Na zdjęciu: Przodujący palacz kotłowni wysokoprężnej Stanisław Szumski, kieruje przy pomocy precyzyjnych aparatów kontrolnych pracą kotłów bensonowskich. Stanisław Szumski wraz z pozostałymi palaczami zobowiązał się, przez spalanie szlamu węglowego zaoszczędzić na spalaniu węgla pół miliona zł rocznie.

CAF — fot. Kuperman

Spotkanie z Konstytucją

Ktoby przypuszczał, że w Bystrej, a ściśle mówiąc w dawnej posiadłości „jaśnie pani" Groblewskiej spotkamy się oko w oko z... Konstytucją.

W Bystrej nastąpiły ogromne przemiany. W dworku, gdzie dawniej panoszyła się i gnębiła miejscową ludność pani Groblewska mieści się teraz Podstawowa Szkoła Praktyków Specjalistów hodowli owiec. Ziemia, której plony szły dawniej na zbytkowne życie jednej uprzywilejowanej rodziny, dziś służy tym, co na niej pracują. No, a choćby sam fakt istnienia w tej niewielkiej wiosce, jaką jest Bystra Szkoły Praktyków Specjalistów, gdzie uczą się chłopskie dzieci mówi dobitnie o przemianach, jakie tam nastąpiły, o zmianach na lepsze...

— Ej panocku — mówi Turewicz — kilkudziesięcioletni uczeń szkoły hodowców owiec — przyszliśmy się tu uczyć jak rozwinąć hodowlę owiec. Próbowaliśmy różnie. Dokąd gospodarowaliśmy każdy sobie — niewychodziło. Wtedy założyliśmy spółdzielnię produkcyjną....

Turewicz wróci do Tylicza, po może spółdzielcom rozwinąć na szeroką skalę hodowlę owiec, która przyniesie im duże dochody, dostarczy przemysłowi cennego surowca a mieszkańcom miast odżywczego sera owczego, brynzy i „oscypków".

*

Stasia Soczek ze Sietnicy jest córką małorolnego chłopa. Miła to i rezolutna dziewczyna. Znudziło się jej pilnowanie krowich ogonów. Ciągnął ją świat, chciała zdobyć wiedzę, by lepiej pracować.

Dowiedziała się, że w niedalekiej Bystrej można się nauczyć fachu i to niezwyczajnego — chowu owiec.

I Stasia przyszła do szkoły, by zdobyć zawód ulna w pomoc państwa, które w artykule 61 projektu Konstytucji zabezpiecza obywatelom Polski prawo do nauki.

Czy mogłaby Stasia tak spokojnie i bezpiecznie opuścić dom rodzinny nie bojąc się głodu i nędzy przed wojną? Czy mogłaby zerwać z przesądem i zabobonem w czasach gdy nikt się nie troszczył o dziecko chłopskie. I jeżeli już kiedyś opuszczało ono wieś rodzinną to tylko po to, by stać się służącą „jaśnie pani" Groblewskiej, lub jakiejś mieszczki w Rzeszowie.

Stasia Soczek opuści szkołę jako specjalista w chowie owiec i otrzyma pracę instruktora-specjalisty przy GRN czy w zespole PGR-u, bo praca jest prawem, obowiązkiem i sprawą honoru każdego obywatela — mówi o tym artykuł 14.

Julia Kawa ma 28 lat, jest... mężatką.

Każda robota paliła się jej w ręku. Stale jej czasu zbywało. Początkowo wypełniała wolne chwile czytaniem książek i gazet i może to było nawet przyczyną, że Julka zrozumiała, że jej ręce są zbyteczne na ojcowskiej gospodarce.

Julka gorąco zapragnęła pracować, tak jak jej rówieśnice z wiosek i miasteczek. Nieraz myślała tak — wsiąść na traktor, albo... Jednym słowem chciała wziąć udział w życiu, które swym nurtem ogarniało i Sietnicę — zapadłą dawniej dziurę. Przeszkodą w jej zamiarach był brak fachowego przygotowania i... mąż.

Ta pierwsza przeszkoda była łatwa do pokonania, wystarczało tylko chcieć. A Julka chciała... Zapisała się na kurs specjalistów hodowli owiec w Bystrej.

Drugą przeszkodą... z tą było znacznie gorzej. Zapalczywemu małżonkowi długo zespół nauczycieli w Bystrej musiał tłumaczyć, że Julka dobrze zrobiła, że przyniesie jej to w życiu duży pożytek.

— Gdzie to zawód dla kobiety — próbował jeszcze oponować, dobre to dla chłopa. Wtedy przytoczono mu artykuł 66 projektu który w punkcie 2 mówi: „Gwarancję równouprawnienia kobiety stanowią: 1) równe z mężczyzną prawo do pracy i wynagrodzenia według zasady „równa płaca za równą pracę", prawo do wypoczynku, do ubezpieczenia społecznego, do nauki, do godności i odznaczeń, do zajmowania stanowisk publicznych".

Mąż Julki odszedł „pokonany". Pokonało go życie, od którego odgrodzony był ciemnotą i zacofaniem, życie, którego odbiciem i zatwierdzeniem jest projekt Konstytucji. Rozmowa w Bystrej, „spotkanie" z Konstytucją zerwały bielmo z jego oka...

Idziemy ku nowemu, razem mężczyźni i kobiety, razem w pracy, razem w walce o zwycięstwo socjalizmu.

E. JAKUBOWSKA

Zeszyt znaleziony w Sunchongu

ROMAN KIM

(7)

— Napiszę szczegółowo o wszystkim. I kiedy mnie będą przesłuchiwać w Tokio, na Ichigayadai i jeszcze gdzieś, powiem, że dostałem się do niewoli... sam jeden... Więcej nikogo oprócz mnie z jeńców nie było. Ni-ko-go.

Wyciągnął rękę do mojej papierośnicy. Zdawało mi się, że mrugnął do mnie. Zerwałem się, uderzyłem go w twarz i krzyknąłem:

— Wstać nędzniku! Tu nie bar. Mówi z tobą oficer z armii cesarskiej. Zachowuj się przywoicie przed śmiercią!

Harshberger wstał i szepnął drżącym głosem, tym razem po angielsku:

— Proszę mi wybaczyć, panie podpułkowniku. Nie zabijajcie mnie.

— Siadajcie majorze — powiedziałem grzecznie i podałem mu papierosa. — Już wam powiedziałem, że możecie być spokojni o swoje życie. Odeśle się was do arcykomfortowego obozu gdzie się znajdują wasi i angielscy generałowie, do Kusatsu.

Jeniec podniósł brwi ze zdziwieniem.

— Kusatsu? Toż to uzdrowisko z mineralnymi wodami. Pod górą Shirane. Znakomite uzdrowisko...

— Tam właśnie pojedziecie. Będziecie się leczyć, grać w brydża i ping-pong i czekać na koniec wojny. Może ja też tam przyjadę wyleczyć ranę, bo mi czasem dokucza. Odwróciłem głowę i pokazałem szramę za uchem.

3.

Wypaliwszy papierosa jeniec rzekł cicho:

— A w ogóle zbytecznie wojujemy. Niepotrzebnie zaczęliśmy tę wojnę.

— Niepotrzebnie?

— Niepotrzebnie. Tak u nas wielu mówi. Pozwólcie, że będę mówił otwarcie, tak jak w prywatnej rozmowie...

— Pozwalam. Możecie siąść wygodniej, skrzyżujcie nogi.

— Wierzyliśmy zawsze — zaczął Harshberger — że pójdziecie tam, dokąd powinniście iść. Aprobowaliśmy nawet dokonaną przez was okupację Mandżurii w 1931 roku, bośmy wiedzieli, że ta operacja wiąże się z planem wojny z Rosją, zatwierdzonym przez waszego cesarza. Nasz wywiad już dawno wiedział, że w japońskich sferach wojskowych toczy się spór między zwolennikami dwu planów — planu Ishihary „Naprzód na północ" i planu Muto „Naprzód na południe". Wiedzieliśmy, że 2 lipca 1941 roku na naradzie pod osobistym przewodnictwem cesarza postanowiono rozpocząć wojnę z Rosją. Wasz cesarz przyjął plan Ishihary. Ale kiedy Niemcy podeszli do Moskwy, zwolennicy planu Muto przekonali cesarza, że Rosjanie przegrali już wojnę i po jakimś czasie wojska będą mogły poprostu wkroczyć na Syberię i zająć terytorium do Uralu. Zamiast wojny z Rosją Tojo i Muto zaproponowali zająć Półwysep Malajski, Indonezję i Australię i przyrzekli cesarzowi, że wojna na Pacyfiku wnet się skończy, ponieważ zaraz po Rosji skapituluje Anglia, Ameryka zaś nie zechce się bić sama. Wasz cesarz uwierzył Tojo i Muto, poszliście na południe i wleźli w tę wojnę! Czemuście poszli nie w tę stronę, co trzeba?

Wzruszyłem ramionami i uśmiechnąłem się.

— Zwróćcie się z pretensjami do Rosjan. Mieli się poddać Niemcom w grudniu 1941 roku, ale nie zrobili tego i pokrzyżowali plan Muto. Teraz już za późno o tym mówić.

— W naszych wpływowych kołach mówi się otwarcie, że wojna między nami jest tragiczną pomyłką i że trzeba ją naprawić. Dopóki wojna toczy się między nami, wy jesteście naszym wrogiem, ale dalekowzroczni ludzie uważają już za groźbę nr. 1 kogoś innego.

Kiwnąłem głową ze zrozumieniem.

— Liczyliście na to, że Rosjanie dojdą do finiszu wojny w Europie ledwo żywi, i przeliczyliście się. Teraz oni są dla was groźbą nr. 1, a wkrótce będą wrogiem nr. 1.

— Tak. Nasi przywódcy są zdania, że druga wojna światowa musi się skończyć ugruntowaniem bezwzględnej hegemonii Ameryki na całym świecie.

— Bezwzględnej hegemonii?

— Tak. Ale drogę do tej bezwzględnej hegemonii zagradzają nam ci, których nazywamy groźbą nr. 1. Na przyszłość ta zawada będzie rosła coraz bardziej. Musimy myśleć o przyszłości. Przede wszystkim... o przyszłym amerykańskim „planie Ishihary". A wtedy Japonia będzie nam bardzo potrzebna. Dostatecznie silna Japonia, oczywiście. A stąd wniosek: nie leży w naszym interesie ostateczne rozgromienie imperium japońskiego. Trzeba skończyć wojnę nie kładąc przeciwnika knock-outem.

cdn.

Jedziemy do brygad „SP" uczyć się i pracować

W ubiegłych latach, tysiące junaków, i junaczek w brygadach PO „SP" pracowało ofiarnie na naszych wspaniałych budowach na Śląsku, w Warszawie, na Wybrzeżu, w Nowej Hucie. Junacy i junaczki pracą dawali najlepszą odpowiedź podżegaczom wojennym, którzy chcieliby rozpętać nową pożogę wojenną. Dla zadokumentowania nieugiętej woli obrony pokoju junacy i junaczki podejmowali zobowiązania produkcyjne. W tej walce o produkcję w brygadach „SP" rośli nowi ludzie, rosły nowe socjalistyczne kadry, tysiące przodowników pracy dawało przykład dziesiątkom tysięcy swoich kolegów i koleżanek.

Junak ZYGMUNT BATOR, syn małorolnego chłopa z powiatu rzeszowskiego, jako ochotnik wyjechał na turnus w ubiegłym roku i w pracy razem ze swoim kolegą EDWARDEM CHWAJEM ustanowił rekord Polski we współzawodnictwie pracy, wykonując 1.644 proc. normy. Junak Edward Rzepka indywidualnie wykonał 600 proc. normy, junak Błażej 550 proc., Kiełtyka 480 proc. Junacy 43 brygady „SP" rekrutujący się z województwa rzeszowskiego pracowali w ubiegłym roku przy budowie Nowej Huty i plan produkcyjny w III turnusie wykonali w 250 proc.

Terenowe komendy PO „SP" otrzymują wiele listów od rodzin junaków. Kolejarz Władysław Tokarczyk, ojciec junaka Mieczysława Tokarczyka, dziękując kierownictwu PO „SP" za troskliwą opiekę nad jego synem pisze: „W Polsce Ludowej nasi synowie mają możność pracować i uczyć się. Odwiedziłem syna w brygadzie i widziałem jakie naprawdę wesołe życie mają nasze chłopaki. Dzisiaj nie muszę się martwić o to, co mój Mietek będzie robił, bo władza ludowa daje mu wszelkie możliwości nauki i pracy".

Artykuły projektu Konstytucji, mówiące o prawie do pracy do nauki ,do wypoczynku po pracy, znajdują w brygadach „SP" najpełniejsze potwierdzenie. Synowie robotników, chłopów, inteligencji pracującej pod troskliwą opieką organizacji zetempowskiej wyrastają na budowniczych naszej ludowej Ojczyzny.

Junacy i junaczki wyjeżdżacie do brygad w przededniu wielkiego święta klasy robotniczej 1 Maja, w przededniu urodzin nauczyciela i przywódcy narodu polskiego Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta, kiedy masy pracujące Polski Ludowej dodatkowymi zobowiązaniami produkcyjnymi dają wyraz swej głębokiej czci i przywiązania do Pierwszego Obywatela Polski Ludowej. Wyjeżdżacie w okresie, kiedy młodzież polska staje na apel Zarządu Głównego ZMP pod hasłem **„Dodatkowymi zobowiązaniami produkcyjnymi uczcimy Zlot Młodych Przodowników Pracy"**. Niech nikogo spośród was nie zabraknie w zaszczytnym współzawodnictwie o tytuł najlepszego w nauce i pracy.

KOLEDZY!

W brygadach czeka na was praca i nauka, czekają na was rozrywki kulturalne i sport. Jedźcie z entuzjazmem i zapałem, bądźcie godnymi naśladowcami przodowników pracy z ubiegłego roku. Pamiętajcie, że waszą pracą będziecie pomagali w przedterminowej realizacji zadań trzeciego roku naszego planu 6-letniego. Pamiętajcie, że wasz ofiarny wysiłek to olbrzymi krok naprzód na drodze do szczęśliwego jutra naszej Ojczyzny — do socjalizmu.

H. K.

Na zdjęciu: Plenarne posiedzenie Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie — w Sali Kolumnowej Domu Związków. Przemawia przewodniczący delegacji polskiej prof. Oskar Lange. Fot — CAF

Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Boryszewi pow. płocki woj. warszawskie pobudowali wzorową oborę: posiada ona duże okna, górne wentylatory z charakterystycznym daszkowatym zakończeniem na szczycie oraz wygodne urządzenia wewnątrz. Oprócz tego budują nowoczesną chlewnię dla macior zarodowych.

Na zdjęciu: Wzorowa obora.

CAF — fot. St. Wdowiński

Jak podaje prasa zagraniczna, tajne porozumienie zawarte w Londynie między Adenauerem, a ministrami spraw zagranicznych USA, Anglii i Francji dotyczy przyspieszenia remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Pod nazwą „policji przemysłowej", „kompanii pracy" i innych już w roku 1950 w Niemczech Zachodnich było 500.000 wojska. Na zdjęciu: Ćwiczenia „policji" w Niemczech Zachodnich.

Fot — CAF

O zadaniach kół miczurinowskich

Do toczącej się dyskusji na łamach „Nowin Rzeszowskich" o stosowaniu u nas doświadczeń przodującego rolnictwa radzieckiego pragnę dołączyć swój głos. Tym razem będę mówił, jak powinna wyglądać dobra praca kół miczurinowskich. Coraz żywiej zajmuje się nauką miczurinowską wielu rolników. oraz młodzież od chwili, kiedy genialna nauka miczurinowska zyskała sobie prawo obywatelstwa w Polsce Ludowej.

Naczelne hasło Miczurina brzmi: „NIE MOŻEMY CZEKAĆ NA DOBRODZIEJSTWA PRZYRODY: BRAĆ JE OD NIEJ — OTO NASZE ZADANIE". Powyższe zadanie najlepiej charakteryzuje Miczurina jako naukowca — przyrodnika i praktyka.

Miczurin przez całe życie pracował nad wprowadzeniem nowych odmian drzew owocowych, bardziej odpornych na warunki klimatyczne i glebowe oraz nad zwiększeniem ich wydajności. Prace jego pozwoliły odkryć szereg praw i właściwości przyrody, które mają zastosowania w całości zagadnień rolniczych. Miczurin udowodnił, że człowiek jest zdolny kierować rozwojem przyrody, a przez to tworzyć nowe warunki, bardziej dla siebie korzystne. Nauka Miczurina stała się wytyczną działania i rozwoju rolnictwa w oparciu o nową agrobiologię. Nic też dziwnego, że nasze rolnictwo po przez zakłady naukowo-badawcze i prace doświadczonych chłopów szuka nowych metod agrotechniki.

Olbrzymią rolę odegrać tu mogą i powinny kółka miczurinowskie (agrobiologiczne). Zagadnienie kółek miczurinowskich jest istotnym problemem w dzisiejszym rolnictwie. Większość czynników społeczno-politycznych i administracyjnych docenia olbrzymią ich rolę, a jednak mimo to są dwie trudności we właściwym zorganizowaniu kółek. Trudności te niewątpliwie polegają na braku konkretnych wytycznych co do organizowania kółek oraz zakresu ich działania. Wobec takiej sytuacji charakter kółek jest bliżej nieokreślony, zależny od indywidualnego podejścia poszczególnych osób, zajmujących się organizacją tych kółek. Błędne podejście do kółek miczurinowskich powoduje duże straty, gdyż wypacza ich działalność oraz zniechęca chłopów do dalszej pracy.

W naszym województwie istnieje pogląd, że kółko miczurinowskie winno prowadzić krzyżówki oraz dążyć do wyhodowania nowych odmian drzew i krzewów owocowych. Przez określenie kółko - miczurinowskie — wielu widzi kółko zajmujące się jedynie sadownictwem, a jego członków, krzątających się wśród drzew.

Tymczasem oprócz sadownictwa mają one inne ważne zadania: szukanie nowych metod uprawy, nawożenia i pielęgnacji we własnym gospodarstwie podnoszenie kwalifikacji chłopów praktyczne i teoretyczne. Zadaniem kółek miczurinowskich jest wzięcie czynnego udziału w wielkiej bitwie o realizację planu 6-letniego na odcinku rolnictwa. Powstaje pytanie, dlaczego kółka te nazywamy miczurinowskimi. Otóż dlatego, że Miczurin przez całe życie pracował nad ujarzmieniem przyrody, w wyniku czego stworzył podstawy naukowe w biologii i rolnictwie. Nową biologię stworzył on w oparciu o doświadczenia nad drzewami owocowymi, ponieważ był ogrodnikiem. Tworzył tę teorię w oparciu o własny warsztat produkcyjny. My chcemy aby praca kółek była ściśle związana z warsztatami produkcyjnymi, dlatego nazywamy je miczurinowskimi.

Pracę w kole rozpoczynać należy od najprostszych, a jednocześnie najważniejszych dla danego gospodarstwa zagadnień. Na małych poletkach sprawdzić można jakie nawozy najlepiej działają na danej glebie pod różne rośliny, lub zbadać, która z odmian roślin najlepiej się nadaje pod uprawę.Przeprowadzać doświadczenie odnośnie pory siewu, uprawy i pielęgnacji roślin. Dla celów poglądowych można założyć ogródek botaniczny z różnych roślin. Praca kółka nie ogranicza się tylko do uprawy roślin, kółko prowadzić może doświadczenia i obserwacje nad zwierzętami, badając np. wpływ racjonalnego żywienia na produkcję mleka, tuczu itp.

Pracą miczurinowską nazywamy każdą pracę, która w oparciu o nową biologię dąży do postępu i zwiększenia produkcji w rolnictwie. Kółko winno także prowadzić samokształcenie drogą dyskusji nad własnymi doświadczeniami w oparciu o literaturę agrobiologiczną. W dalszych pracach koła mogą być przeprowadzane doświadczenia pod kierownictwem Instytutów Naukowych w ramach doświadczalnictwa masowego. Nie może być mowy o kółku miczurinowskim, które nie prowadzi żadnych prac i nie posiada określonego celu produkcyjnego.

Członkiem kółka miczurinowskiego jest każdy, kto bierze czynny udział w jego pracy. Każdy członek koła — każdy rolnik — gospodarz — każdy naukowiec rolnik, biorący czynny udział w doświadczalnictwie rolniczym, drogą nauki i samokształcenia osiąga ogromne rezultaty w produkcji, wzbogaca swoimi osiągnięciami nauki rolnicze, zwiększając jednocześnie produkcję.

INŻ. J. LORENC

Głosy z terenu

Marnotrawstwu na budowach – wydać zdecydowaną walkę

Założenia planowe na rok bieżący przewidują dalszy poważny wzrost nakładów inwestycyjnych i produkcji przedsiębiorstw budowlanych w naszym województwie. W ten sposób będą odrabiane lata zacofania, lata kurzych chatek i ruder w miastach. Zmieniać się będzie oblicze województwa.

W budownictwie specjalnie ważną rzeczą jest sprawa ostatecznego wyplenienia przejawów marnotrawstwa, jakie wciąż jeszcze występują zarówno na budowach w Rzeszowie, Stalowej Woli, jak i innych miejscowościach. Podniesienie wydajności pracy jest bowiem tylko jednym elementem obniżki kosztów, dalsze — to możliwości dużego zmniejszenia ilości zużywanych na budowli materiałów. Dbałość o jak najpełniejsze wykorzystanie całego dostarczanego na plac budowy transportu cegieł, desek, gwoździ itd.

Tymczasem marnotrawstwo, bezmyślne, dla którego nie ma żadnego wytłumaczenia rzuca się jaskrawo w oczy na wszystkich niemal budowlach. Oto co pisze na ten temat J. Filaczyński, mieszkaniec Mielca:

„Jestem świadkiem głupiej i bezmyślnej roboty na terenie budowy w Mielcu. Cały teren dokoła bloku nr. 43 jest zasypany gruzem popękanych cegieł i pustaków. Zniszczone cegły wciąż jeszcze są dowożone. Na terenach budowy gruz z cegły leży wszędzie. W niektórych wypadkach tłucze się do 50 proc. transportu cegły i pustaków. Czyżby nie dało się bardziej ostrożnie obchodzić z cegłą, a jeśli jest pęknięta wykorzystać do wytworzenia nowych elementów na budowę?"

Wymowa tych faktów jest tak wielka, że zachodzi pytanie czy nie należałoby niezwłocznie zbadać kto ponosi odpowiedzialność za karygodne, noszące wszelkie znamiona szkodnictwa — marnotrawienie tak potrzebnych dla rozbudowy naszej Ojczyzny materiałów budowlanych. Należałoby również jak najrychlej wprowadzić na wszystkich budowach dokładną kontrolę ilości wydawanych materiałów, skontrolować jak są te materiały przechowywane i magazynowane i wreszcie zająć się normami zużycia cementu, cegły, wapna, piasku i desek.

Byłby również czas zaprowadzić na budowach tzw. karty limitowe, na których wpisuje się ilość pobranego materiału, niezbędnego do wykonania przez dany zespół czy brygadę, zleconej pracy. Zresztą kontrolę zużycia materiałów, podobnie jak śledzenie za obchodzeniem się z cegłami czy deskami zobowiązany jest prowadzić każdy majster. kierownik budowy czy brygadzista. Sprawa wykorzenienia nawyków marnotrawstwa na budowach jest tak paląca, że trzeba się nią niezwłocznie zająć. Tolerowanie tłuczenia cegieł, pustaków, łamania desek, jest hamulcem powstrzymującym dalszy wzrost tempa robót na rzeszowskich budowlach.

Przejawem marnotrawstwa siły roboczej, transportu i cennego paliwa jest również pochopne i nie przemyślane do końca, wydawanie fałszywych decyzji. Na ten temat towarzysze z podstawowej organizacji partyjnej przy Budowlanym Przedsiębiorstwie Powiatowym w Jarosławiu w liście do redakcji piszą:

„W Biurze Sprzedaży Ceramiki, Kraków, ul. Bogusławskiego 3, przedsiębiorstwo zgodnie z rozdzielnikiem WZ BPP Rzeszów z dnia 28. I. 1952 r. L. dz. Zaop. 1033/52, zamówiło dnia 28 I. 1952 r. cegłę nową paloną w ilości 215.000 sztuk na I kwartał 1952, z czego do tej pory otrzymano tylko 50.000 szt. z cegielni PGR Szówsko (pow. Jarosław), zaś na resztę nie otrzymano do tej chwili zlecenia pomimo kilkakrotnej interwencji własnej.

Ponieważ brak cegły spowodował kompletny zastój w produkcji, co jednocześnie stanowi groźbę niewykonania planu, przeto zwracamy się do Was z prośbą o interwencję.

Wyjaśniamy, że w dniu 12. III. 1952 wpłynęło do nas pismo z Biura Sprzedaży Ceramiki Kraków, o skierowaniu naszego zamówienia do Jeleniej Góry, by tamt CHMB zrealizowało nasze zamówienie, na co Jelenia Góra odpowiedziała nam pismem z dnia 22. III. 1952 r. L. dz. 2038/52, że nie jest w stanie wykonać naszego zamówienia, powiadamiając o tym Biuro Sprzedaży Kraków.

Wobec powyższego dochodzimy do wniosku, że cegły zamówionej prawnie i w czasie, nie możemy otrzymać pomimo, iż cegielnia PGR Szówsko (pow. Jarosław), podlegająca B/S Kraków jest zawalona cegłą do tego stopnia, że nie ma placu na magazynowanie cegły wychodzącej z produkcji.

Takie załatwienie sprawy, jak to czyni B/S Ceramiki w Krakowie, mając do dyspozycji miliony sztuk cegły w woj. rzeszowskim, a kierując zamówienia z tegoż województwa do Jeleniej Góry, które z przyczyn zrozumiałych nie są i nie mogą być realizowane przez tamt. CHMB jest naszym zdaniem wysoce szkodliwe i karygodne.

Do faktów tych komentarze są zbędne. I w jednym i drugim wypadku mamy jednak do czynienia z wyraźnym marnotrawieniem ludzkich sił i zasobów surowcowych, zbytecznym angażowaniem do zbytecznych prac ludzi i transportu. Dzieje się to w okresie, kiedy nieustannie wzrasta natężenie robót budowlanych, gdy każda budowa woła — dajcie więcej cegły i cementu. Kierownictwa budów muszą więc zrewidować swój stosunek do marnotrawców i ich popleczników, nie wahać się przed wyciąganiem jak najostrzejszych konsekwencji. Trzeba, aby org. partyjne więcej uwagi poświęciły sprawie oddziaływania politycznego w tym względzie. Spodziewać się również należy, że właściwe czynniki zajmą się szkodnikami i biurokratami z Biura Sprzedaży Ceramiki w Krakowie.

J. B.

40 tysięcy sołtysów przeszkolono na kurso-konferencjach w prezydiach gminnych rad narodowych

W ubiegłym kwartale zorganizowano w całym kraju szkolenie sołtysów oraz aktywu gminnych rad narodowych. Na kurso - konferencjach, które odbywały się w prezydiach GRN, przeszkolono około 40 tys. sołtysów i około 20 tys. aktywistów gminnych rad narodowych.

Szkolenie nosiło charakter pogadanek połączonych z dyskusjami, które organizowane były przy okazji cotygodniowych odpraw sołtysów w prezydiach gminnych rad narodowych. W czasie szkolenia zaznajomiono sołtysów m. in. z podstawowymi wiadomościami o planie 6-letnim, z aktualnymi zagadnieniami sojuszu robotniczo - chłopskiego. Specjalne wykłady poświęcono Projektowi Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wykładowcami na kurso - konferencjach dla sołtysów byli członkowie i pracownicy prezydiów powiatowych rad narodowych.

O potrzebie tego rodzaju szkolenia świadczy zarówno ogromne zainteresowanie sołtysów omawianymi na konferencjach zagadnieniami i żywa dyskusja, jak też liczna frekwencja na wszystkich zebraniach. W toku zajęć szkoleniowych sołtysi coraz lepiej uświadamiali sobie, że rola ich nie polega jedynie na wypełnianiu czynności administracyjnych. Dowodem tego jest m. in. wypowiedź na szkoleniu jednego z sołtysów w gminie Prawda pow. łukowskiego, który oświadczył: „Zbyt mało pracy wkładamy w uświadomienie ludzi. Na biedniaka i średniaka oddziaływuje często wroga propaganda. Miejmy więc oczy i uszy otwarte, bądźmy czujni, a zdemaskujemy wrogą robotę kułaka i w ten sposób najlepiej pomożemy pracującym chłopom".

Niezwykle żywo omawiano Projekt Konstytucji. Nie było takiego zebrania sołtysów, na którym by nie przeciągała się do późna dyskusja na ten temat.

W wyniku szkolenia nastąpiło znaczne ożywienie w pracy sołtysów. Tak np. w wielu gromadach sołtysi samorzutnie zorganizowali specjalne rady, na których podzielili się z mieszkańcami wiadomościami z wysłuchanych pogadanek i referatów.

Niejednokrotnie sołtysi, którzy w czasie szkolenia dali się poznać ze swej aktywności społecznej, powołani zostali na poważniejsze odcinki pracy. Tak np. sołtys Głowacz z gminy Alwernia, pow. Chrzanów, wybrany został przez Gminną Radę Narodową na stanowisko zastępcy przewodniczącego. Wielu sołtysów powołano do komisji gminnych rad narodowych.

Uczciwy personel sklepowy

Pisze Czytelnik: „W dniu 9 bm. podczas zakupów w sklepie CPLiA przy ul. 3 Maja zgubiłem 100 złotych. Po dwóch dniach zgłosiłem się ponownie do tego sklepu z zapytaniem, czy nie znaleziono tych pieniędzy. I rzeczywiście zgubioną sumę otrzymałem z powrotem, gdyż owe 100 złotych znalazła jedna z ekspedientek. Chcę na łamach „Nowin Rzeszowskich" podziękować i wyrazić słowa uznania dla obsługi tego sklepu".

Marcin Wieczorek
Rzeszów, ul. Dąbrowskiego 56

Płyną zobowiązania

Pracownicy Zarządu Okręgu ZBoWiD w Rzeszowie podjęli z okazji 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta i święta 1 Maja, zobowiązanie zespołowe przygotowania repertuaru dla własnego zespołu świetlicowego, zorganizowania 5 koncertów muzycznych w rzeszowskich zakładach pracy i pobliskich spółdzielniach produkcyjnych. Ponadto postanowili oni urządzić boisko do siatkówki i wygłosić w zakładach pracy i szkołach 20 odczytów p. t. „ZBoWiD w walce o pokój i socjalizm". (jr)

Młodzież otrzymuje urządzenia warsztatowe

Dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta i święta 1 Maja, Dyrekcja Okręgowa Szkolenia Zawodowego w Rzeszowie zobowiązała się przyjść z pomocą młodzieży 4 szkół specjalnych w województwie rzeszowskim, w zakresie wyposażenia warsztatów szkolnych w niezbędne urządzenia i sprzęt pomocniczy.

Realizację swego pięknego czynu DOSZ rozpoczął od wyposażenia w urządzenia warsztatowe stolarskie i ślusarskie rzeszowskiej szkoły specjalnej, na łączną sumę kilkunastu tysięcy złotych. Kompletowaniem urządzeń zajmuje się z ramienia DOSZ ob. Skrzypek. Dokłada on wiele starań, by warsztaty szkolne urządzone były jak najlepiej. (1571)

St. Nowakowski

Ich zasadą uprzejmość i grzeczność w obsłudze klienta

Trzeba przyznać, że obsługa klientów w sklepach uspołecznionych naszego miasta w ostatnim czasie znacznie polepszyła się. Umiejętność dokładnej, szybkiej i uprzejmej sprzedaży jest swego rodzaju sztuką, a sztuki tej systematycznie uczą się sprzedawcy i wielu z nich korzysta z niej w swej codziennej pracy zawodowej.

W rzeszowskich sklepach handlu uspołecznionego jest już wielu sprzedawców, którzy w każdej chwili pracy pamiętają o uprzejmości wobec klienta, zdobywając sobie szacunek i poważanie. Oni to, stosują zasadę szybkiej i sprawnej obsługi, stając się przodownikami i wzorowymi pracownikami.

Do takich przodujących zespołów sklepowych należy m. in. obsługa sklepu mięsnego PSS przy ul. 3 Maja 20. Ob. Aleksander Zontek i ob. Leon Mikuła cieszą się uznaniem wśród klientów, wykonując sprawnie i szybko swą pracę. Mimo dużego ruchu w sklepie umieją oni szybko ku ogólnemu zadowoleniu klientów sprzedać towar, przez co w sklepie nie ma nigdy dużych „kolejek" i tłoku, jaki ma jeszcze miejsce w wielu sklepach naszego miasta.

Ob. Aleksander Zontek i Leon Mikuła powinien być przykładem dla innych sprzedawców sklepowych, którzy bardzo często jeszcze w niewłaściwy sposób odnoszą się do kupujących, a tym samym nie wywiązują się należycie ze swych obowiązków.

Karol Trent
korespondent

Komunikat Ministerstwa Rolnictwa

Jedynie nasiona kwalifikowane dają gwarancję wysokich urodzajów. Dlatego każdy chłop winien wymieniać w Spółdzielni Gminnej „Samopomoc Chłopska" własne ziarno na materiał siewny kwalifikowany, w stosunku 100 kg. za 100 kg. dopłacając gotówką różnice cen.

Wiosna w roku bieżącym jest znacznie spóźniona. Dlatego wszystkie prace wiosenne w polu należy wykonać w jak najkrótszych terminach.

Należy stale pamiętać o stosowaniu włóki i bronowaniu ozimin jako zabiegów umożliwiających zachowanie wilgoci w glebie.

Ob. Jan Hess powinien otrzymać mieszkanie

Jeszcze w lipcu ub. roku ob. Jan Hess, zamieszkały w Rzeszowie, przy ul. Karpińskiego 9, wniósł podanie do Wydziału Gospodarki Mieszkaniowej MRN Rzeszów, o przydzielenie mu mieszkania.

W Wydziale Gospodarki Mieszkaniowej, zapewniono w/w Obywatela, że mieszkanie otrzyma z końcem ub. r. Tymczasem ob. Hess mimo licznych interwencji mieszka dalej w strasznych warunkach, a mieszkania jak nie ma tak nie ma.

W dniu 31 marca br. Komisja Sanitarna z Wydziału Zdrowia Prezydium MRN w Rzeszowie, po przeprowadzeniu kontroli w mieszkaniu ob. Hessa orzekła, że nie nadaje się ono do zamieszkania. Jedna izba z podłogą betonową, którą zajmuje ten obywatel jest wilgotna, a w odległości 1 metra od okna znajduje się nieszczelny ustęp. Ob. Hess mieszka tam z żoną i kilkumiesiecznym dzieckiem, które na skutek złych warunków ciągle choruje.

Rozumiemy dobrze, że Wydział Gospodarki Mieszkaniowej MRN Rzeszów, nie może tak nagle przydzielić odpowiedniego mieszkania wszystkim starającym się o mieszkanie obywatelom. Jednak ob. Hess powinien w jak najszybszym czasie otrzymać przydział innego mieszkania, gdyż to, które zajmuje nie nadaje się w żadnym wypadku do zamieszkiwania. (z)

Bez zasadzki

W felietonie pt. „Zasadzka" pisaliśmy przed kilku dniami o pewnym żelaznym słupku przy ul. Naruszewicza w Rzeszowie.

Felieton poskutkował. Słupek został natychmiast usunięty i można już bezpiecznie chodzić po chodniku wspomnianej ulicy.

Przygotowawczy kurs korespondencyjny dla przyszłych inżynierów

Zarząd Główny Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji w Warszawie, ul. Czackiego 3/5 zamierza od września 1952 r. uruchomić korespondencyjny kurs przygotowawczy do egzaminu na stopień inżyniera budownictwa lądowego w zakresie dróg żelaznych, dróg publicznych, mostów i budownictwa wodnego. Uczestnikami kursu mogą być ci wszyscy, którzy zgodnie z wymaganiem art. 7 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dn. 28 I. 1948 r. (Dz. U. R. P. nr 10, poz. 68), posiadają odpowiednią praktykę techniczną.

Bliższych informacji można zasięgnąć w Zarządzie Głównym SITK oraz w Zarządach Oddziałów Stowarzyszenia mających swoje siedziby: w Białymstoku — ul. Biała 1 — NOT, w Bydgoszczy Al. Wyzwolenia 5 — NOT, w Gdańsku ul. Swierczewskiego 30 — NOT, w Katowicach ul. Dworcowa 1, w Kielcach ul. Sienkiewicza 53 — NOT, w Krakowie ul. Straszewskiego 28 — NOT, w Lublinie ul. Szopena 8/10 — NOT, w Łodzi ul. Piotrkowska 102 NOT, w Olsztynie ul. Mickiewicza 21/23 II piętro, w Poznaniu ul. Alfreda Lampe 21 NOT, w Szczecinie ul. Matejki 8 NOT, w Warszawie ul. Czackiego 3/5 NOT, we Wrocławiu ul. Swierczewskiego 74 NOT, w Opolu — Prez. Woj. Rady Narodowej W-ł. Komunikac.

To się nazywa załatwienie

W odpowiedzi na nasz artykuł z dnia 28 marca br. referat Gospodarki Mieszkaniowej MRN wyjaśnia, że ob. Marian Król otrzymał przydział mieszkania w Rzeszowie na Osiedlu nr 1.

Jak jest w rzeczywistości?

Ob. Marian Król jeszcze w roku ub. rozpoczął starania o przydzielenie mu mieszkania. Na skutek tych starań, referat Gospodarki Mieszkaniowej MRN Rzeszów przydzielił wyżej wymienionemu obywatelowi 1 pokój na Osiedlu nr 1 w Rzeszowie. Mimo najszczerszych chęci Marian Król nie może wprowadzić się do tego „mieszkania", gdyż jest ono za małe oraz nie nadaje się do zamieszkania. Żona ob. Mariana Króla jest w ciąży i potrzebuje lepszych warunków mieszkalnych, dlatego też obywatel ten interweniował u nas w Redakcji.

Po ukazaniu się artykułu w dniu 28 marca br. Referat Gospodarki Mieszkaniowej MRN „przydziela" z powrotem Marianowi Królowi „mieszkanie" na Osiedlu nr 1.

Sprawę tę powinny załatwić władze zwierzchnie Referatu Gospodarki Mieszkaniowej MRN w Rzeszowie i ob. Królowi przydzielić odpowiednie mieszkanie. (m)

Zbiórka złomu i metali nieżelaznych

W całym kraju w dniach od 15 bm. do końca czerwca br. przeprowadzona zostanie akcja zbiórki złomu metali nieżelaznych.

Akcja zbiórki złomu przeprowadzana będzie przez zakłady pracy i szkoły. Uruchomione zostaną specjalne punkty skupu, które będą płacić dostawcom za dostarczony złom, według ustalonego cennika. Skup złomu metali nieżelaznych prowadzić będą składy opałowe WSS i MHD, sklepy komisowe II kategorii i inne sklepy wyznaczone przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego. W każdym mieście powiatowym uruchomiona została jedna zbiornica, która przyjmuje złom skupiony w zakładach pracy, szkołach i detalicznych punktach sprzedaży. W Warszawie czynnych będzie kilka zbiornic. W celu usprawnienia gospodarki metalami nieżelaznymi wydano tak że odpowiednie przepisy, zabraniające wytwarzania z metali nieżelaznych takich przedmiotów, które mogą być wykonywane z innych materiałów.

Przy produkcji, w której stosowanie metali nieżelaznych jest konieczne, zużycie surowca należy ograniczyć do niezbędnego minimum.

Wiadomości Sportowe

TENISIŚCI I PIŁKARZE POLSCY ODJECHALI DO NRD

We wtorek, 15 bm. z Dworca Głównego w Warszawie odjechali do Berlina tenisiści polscy oraz drużyna piłkarska CWKS. Sportowcy polscy rozegrają w Niemieckiej Republice Demokratycznej towarzyskie spotkanie z okazji Miesiąca Przyjaźni Niemiecko-Polskiej.

W skład ekipy tenisistów wchodzą: Popławska, Kwiatek Radzio, Licis, Niestrój, Chytrowski oraz junior Wilczek. Kierownikiem i trenerem jest Herbst.

Drużyna CWKS składa się z 15 zawodników na czele ze Stefaniszynem, Olejnikiem, Orłowskim i Breiterem.

W skład kierownictwa piłkarzy CWKS wchodzi: Przylipiak, Domański oraz trener Kuchar.

LIGOWCY ZNOWU GRAJĄ

W NIEDZIELĘ, 20 bm. piłkarze II Ligi rozegrają drugą kolejkę spotkań o tytuł mistrzowski i prawo awansu do klasy państwowej. Pierwsze mecze piłkarskie wykazały, że w najlepszej formie znajdują się piłkarze śląscy (Górnik Zabrze, Stal Sosnowiec, Budowlani Opole, Stal Wrocław itd.).

Reprezentanci naszego województwa zawiedli swoich licznych sympatyków. BUDOWLANI PRZEMYŚL na swoim gruncie nie potrafili zainkasować obydwu punktów w meczu z Włókniarzem — Chełmek. Zawiodła przede wszystkim kondycja. Fakt ten jasno wskazuje, że nasze drużyny nie przeprowadzają planowego treningu w okresie zimowym.

WŁÓKNIARZE z Krosna pierwszy mecz w Lublinie przegrali. Tyle mówi suchy wynik tego spotkania. Jednak z relacji naszego sprawozdawcy wynikało, że krośnianie mogli pokusić się o wynik remisowy, ale Cieślik nie potrafił wykorzystać rzutu karnego. Egzekwowanie rzutów karnych i wolnych jest niestety nadal słabą stroną naszych piłkarzy i na ten moment powinni zwrócić szczególną uwagę trenerzy i opiekunowie drużyn.

KALENDARZYK SPOTKAŃ

W Kielcach miejscowa GWARDIA gości u siebie BUDOWLANYCH z Przemyśla. Obie drużyny grają na jednakowym poziomie i atut własnego boiska będzie miał w tym spotkaniu duże znaczenie. Budowlani grają coraz lepiej, a Wizerkaniuk, Piechnik, Gawlikowski, Rodzeń i Mańkowski — zapowiadają niespodziankę. No, zobaczymy.

W Lublinie rozegrane zostaną tradycyjne derby piłkarskie. Wytrawny drugoligowiec — OWKS przeegzaminuje beniaminka II Ligi — miejscową GWARDIĘ. Czy gwardziści potrafią zablokować lotny atak wojskowych? Oto pytanie, które zostanie wyjaśnione na lubelskim stadionie.

Drużyna przodowników pracy — STAL Nowa Huta rozegra drugi z kolei mecz na własnym terenie. W pierwszym spotkaniu metalowcy pokonali groźny OWKS Lublin, a w niedzielę zmierzą się z OGNIWEM Częstochowa i prawdopodobnie powiększą dorobek punktowy.

Krakowscy WŁÓKNIARZE zatracili gdzieś swą wiosenną formę. Przypominamy sobie, że na początku sezonu byli oni zawsze w rewelacyjnej formie. Należy podkreślić chociażby wysoką wygraną z poznańskimi kolejarzami 4:0 (w ub. sezonie piłkarskim). W spotkaniu z OGNIWEM Tarnów zespół ludwinowski musi wytężyć wszystkie siły, jeżeli naturalnie w jego planie pracy znajduje się taka pozycja: powrót w szeregi pierwszej klasy państwowej.

W Krośnie WŁÓKNIARZ spotka się ze swoim imiennikiem z Chełmka. Wszyscy dobrze znamy braki piłkarzy krośnieńskich, znamy także ich szaloną ambicję, która nieraz pozwoliła im rozstrzygać ciężkie mecze na swoją korzyść. Niedzielne spotkanie powinno przełamać złą passę włókniarzy. Zresztą na zwycięstwo oczekuje całe sportowe Krosno.

Aktualne wyniki znajdą nasi czytelnicy w najbliższych „Nowinach Sportowych".

(jap)

CZWARTEK 17 KWIETNIA

Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 4, Plac Stalina 18.

Pogotowie Ratunkowe: ul. Grodzisko 6, tel. 09

Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08.

MUZEUM

MUZEUM OKRĘGOWE w Rzeszowie: Rynek 7. — otwarte od godziny 10 — 15.

TEATR

PANSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: nieczynny

KINA

APOLLO: (ul. Dymnickiego 2) — nieczynne

ZACHĘTA: (ul. Okrzei 7) — „Hrabia Monte Christo" (II s.) prod. franc.

PRZODOWNIK: (ul. Pstrowskiego) — „Poddany" (prod. niemieckiej) — godz. 17 i 19.

RADIO

5,03 Sygnał czasu — 6,00 Wiadomości — 6,10 Wszechnica Radiowa — kurs I — 7,00 Dziennik — 7,50 Kalendarz radiowy — 8,55 Dla klasy VI — 10,00 Dwa reportaże — 11,00 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych — 11,15 Muzyka i aktualności — 11,45 Głos mają kobiety — 12,04 Dziennik — 12,30 Aud. dla wsi — 12,45 „Na swojską nutę" — 15,30 Dla świetlic dziecięcych — 16,00 Dziennik — 17,00 Kwadrans muzyki tanecznej — 17,15 Wszechnica Radiowa — kurs wstępny.

Od godziny 18,00 program specjalny w przeddzień 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP — 23,00 Ostatnie wiad.

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO legitymację służbową Nr 4577 wydaną przez WSK Rzeszów na nazwisko Sanecki Stanisław. G-558

ZGUBIONO legitymację służbową wydana przez Oddział Okręgu ZSpS Rzeszów nazwisko Starzak Stefan. G-554

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź. skrytka 163. K-86

ZGUBIONO legitymację Nr 9979 wydaną ZE Warszawa na nazwisko Szołdrówna Józefa. G-551

UWAGA! POSZUKUJĘ ROMANIUK MAŁGORZATY zamieszkałej do roku 1939 w Grudziądzu ul. Chełmińska 76 — mąż Romaniuk Jan, Wrocław, ul. Przejście Garncarskie 10/1 w Ratuszu — Zakład Krawiecki. G-563

Nowiny Rzeszowskie

Wydaje RSW „Prasa" Red. Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7 — Tel. sekr. odpow. 16.00, dział gosp. i kult. — 16-03, dział partyjny i rolny — 13-98, dział korespondentów — 15-54. Red. Naczelny 10-75, red. nocna — 10-17 (18-36). Oddział RSW „Prasa" (Dział ogłoszeń Plac Stalina 19 I. p. — 18-56. PPK „Ruch" — 18-80. Red. Naczelny przyjmuje od godz. 12—13. Sekretarz odpow. od godz. 11—13. Oddziały: „Nowiny Przemyskie" Przemyśl — Plac na Bramie 12. tel. 350 „Nowiny Podkarpackie" Krosno — ul. Nowotki 6 tel. 229.

Pren. zakład. 2.25 zł, poczt. 4.50 zł, komis 15 gr., kwart. 13.50 zł, półrocz. 27 zł, roczna 54 zł. Pren. przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX 13763

Druk. Rzesz. Zakłady Graficzne

S-3-11104